

**Dzięk**

12 stron

**Rok VI**  
cena  
**15 gr**

# Bydgoski

**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDANSKA  
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Wstydliva data

(t.) Dnia 26 listopada b. r. minęła znowu pewna wstydliva data, której śladów napróżno byśmy szukali na łamach prasy endeckiej. A przecież dnia tego przed laty dwudziestu endecja zdobyła się na czyn jakże dla niej symboliczny.

Było to w roku 1914. Od czterech blisko miesięcy świat pławił się we krwi. Wymodlona i od lat przez Polaków wyczekiwana godzina wojny powszechnej wybiła. Wojny, o którą w proroczym natchnieniu wołał nasz wieszcz narodowy, Adam Mickiewicz, a której, nie mogąc się doczekać, szereg pokoleń porwał się z bronią w rękę do nierównego boju i krwią własną dokumentował, że Ta, co nie zginęła, wciąż jeszcze żyje...

I w sierpniu 1914 roku garść młodzieży wyruszyła z Krakowa „starym ojców szlakiem“, idąc w bój o Polskę pod wodzą swego Komendanta, który życie strawił na przygotowywaniu się do tej wielkiej chwili.

Jak się zachowała podówczas narodowa demokracja, która swymi hasłami pojednawczej uległości politycznej wobec zaborców zdołała tyle szkód narobić w zbiorowej psychice narodu, że znaczna jego część początek wojny strawiła w biernym odrętwieniu?

Przedwzrostkiem odsądziła od czi i wiary „strzelców galicyjskich“, którzy przez swe nierozważne wystąpienie narażają na szwank „ideę zjednoczenia ziem polskich pod berłem cara rosyjskiego“, a następnie właśnie 26 listopada 1914 roku zawiązała „Polski Komitet Narodowy“, składający się w większości swej z członków narodowej demokracji i z kilku bezpartyjnych rusofilów. Komitet ten zaczął przedwzrostkiem urabiać opinie społeczeństwa polskiego w myśl słynnej odezwy generalissimusa rosyjskiego, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza.

W byłym zaborze rosyjskim komitet ograniczył swą aktywność tylko do wydania odezwy, w której stwierdził m. in., że wobec zapowiedzi połączenia ziem polskich pod berłem cara „wszelkie troski i cierpienia dnia wczorajszego odeszły w przeszłość“, ale za to na terenie Małopolski, zajętej przez wojska rosyjskie, rozwinął niezwykle ożywioną działalność.

I byłaby ta działalność prawdopodobnie dla potomnych zaginęła, albo tylko słabe pozostawiła ślady, gdyby nie rewolucja rosyjska, dzięki której pewne dokumenty, trzymane zazwyczaj wstydliwie w ukryciu, zostały wydobyte z mroków archiwalnych.

W wydanej przez bolszewików książce p. t. „Stosunki rosyjsko-polskie w okresie wielkiej wojny“, znalazła się korespondencja, prowadzona pomiędzy reprezentantem „Polskiego Komitetu Narodowego“ we Lwowie, prof. Stanisławem Grabskim a wojennym gubernatorem lwowskim hr. Bobrinskim i gen. Januszkiewiczem. Dowiadujemy się z niej, że prof. St. Grabski zabiegał u Bobrinskiego:

„o pozwolenie na zwołanie do Lwowa, od czasu kiedy działania wojenne uczynią to technicznie możliwym, zebrania poważnych działaczy społecznych i politycznych z powiatów i miast Galicji, w przybliżonej liczbie 100 osób łącznie z

## Nota francuska w sprawie paktu wschodniego

Wczoraj złożył ją ambasador Laroche na ręce min. Becka

Warszawa, 27. 11. (PAT). W dniu wczorajszym minister Spraw Zagr. p. Józef Beck przyjął ambasadora Francji Laroche, który mu doręczył odpowiedź rządu francuskiego na resume z rozmów polsko-francuskich w sprawie projektu paktu o wzajemnej pomocy, doręczonego francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych w Genewie w dn. 27 września br.

Niezależnie od tego, czy odpowiedź francuska wniesie nowe istotne momen-

ty do dotychczasowej wymiany zdań między Polską i Francją w tej sprawie jest rzeczą oczywistą, że badanie tekstu memorandum francuskiego będzie prowadzone przez rząd polski w duchu zgodnym z przyjaznymi stosunkami, istniejącymi między Polską i Francją.

Należy się spodziewać, że jedna z najbliższych sesyj Rady Ligi Narodów da również okazję do bezpośredniej wymiany zdań między ministrem Beckiem i ministrem Lavałem.

## Węgry protestują

przeciwko spełnianiu funkcji przewodniczącego Ligi Narodów przez Benesa

Genewa, 27. 11. (Pat). Delegat węgierski Eckhard przesłał wczoraj sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów pismo, w którym oświadczył, że widzi się zmuszony twierdzić, że funkcje przewodniczącego Rady wypełniane są obecnie przez reprezentanta państwa, będącego stroną w sprawie, którą Rada będzie musiała się zająć na swojej sesji nadzwyczajnej, rozpoczynającej się w przyszłym tygodniu, a mianowicie Czechosłowacji. Istotnie w swojej nocie z dn. 22 listopada br. Czechosłowacja przyłączyła się całkowicie do noty jugosłowiańskiej i oświadczyła, że sprawa ta dotyczy ją bezpośrednio. W tych warunkach delegat węgierski widzi się zmuszonym wysunąć pytanie, czy sytuacja ta nie nastęrcza poważniejszych niedogodności i czy p. Benesz nie powinien już teraz zrezygnować ze swoich funkcji przewodniczącego Rady. Benesz ze swej strony przed swoim wyjazdem z Genewy zawiadomił sekretarza generalnego Ligi Narodów, że jeżeli Rada wpisała na porządek dzienny sesji nadzwyczajnej apel Jugosławji, to na czas dyskusowania tej sprawy zrezygnuje z kierownictwa.

## Poważna sytuacja na granicy jugosłowiańsko-austrjackiej

Jugosławia zamknęła mały ruch graniczny - Austria koncentruje wojska

Berlin, 27. 11. (PAT). „Deutsche Allgemeine Ztg.“ zamieszcza wiadomość o nagłym zamknięciu przez władze jugosłowiańskie w niedzielę wieczorem małego ruchu granicznego z Austrią. Ze strony jugosłowiańskiej przepuszczono tylko osoby, które mogły się wykazać specjalnymi przepustkami, wystawionymi przez władze wojskowe.

Według informacji z tego samego źródła poufnego, w ciągu niedzieli miały odejść z Wiednia, Linczu i Burgenlandu do granicy austriacko-jugosłowiańskiej zmotoryzowane oddziały wojska austriackiego i Heimwehry. Dziennik dodaje jednak, że ze strony rządowej wiadomości te spotkały się z zaprzeczeniem.

przedstawicielami Komitetu Narodowego w Warszawie, celem podporządkowania polskiej opinii publicznej w Galicji polityce tegoż Komitetu Narodowego.“

Na skutek tych zabiegów Bobrinski wystosował do Januszkiewicza pismo, w którym m. in. pisze:

„...profesor Grabski przedstawił mnie załączoną do niniejszego pisma notatkę („zapiskę“), w której pokrótce wyłożone są te prawa, z jakich korzystała ludność Galicji pod panowaniem austriackim i szkic projektu odezwy do Polaków przy wprowadzeniu zarządu wojenno-cywilnego w Galicji, którą — zdaniem Grabskiego — należy ogłosić, ażeby ostatecznie utwierdzić wahających się Polaków, co do szczerości zamiarów rządu rosyjskiego. Z notatki dowie się Ekscelencja, że główne podstawy przyszłego samorządu Polski, zdaniem Grabskiego, sprowadzają się do swobodnego używania języka polskiego, swobody wyznań oraz prawno-administracyjnej autonomji, dotyczącej wewnętrznego ustroju Polski...“

W innym liście Bobrinskiego do Januszkiewicza czytamy m. in., że prof. St. Grabski:

„...prosi tylko o dwie rzeczy: 1) żeby

pozwolić na obecność na takim zebraniu dwóm przedstawicielom polskiego komitetu w Warszawie, którzy zaproponowaliby zebranym akces do ich organizacji, 2) żeby w odpowiedzi na wyrażone przez nich wiernopoddańcze uczucia wypowiedział słów kilka o zamierzonej polityce rządu rosyjskiego w Galicji Zachodniej. Grabski życzy sobie, ażeby społeczeństwu polskiemu w Galicji Zachodniej były ogłoszone w ogólnych zarysach, nie wdając się w szczegóły, utrzymanie tych praw, z których ono korzystało przy rządach austriackich...“

Projekt odezwy prof. Grabskiego brzmiał:

„Polacy! Zwycięskie wojska rosyjskie zajęły obecnie tę część Galicji, która według słów wieczernego wodza wejdzie w skład odrodzonej i zjednoczonej pod berłem Monarchy Rosyjskiej Polski. Zostaliście spowrotem połączeni z 10-ma milionami braci waszych, z którymi 100 lat byliście rozdzieleni słupami granicznymi, ale z którymi zawsze uważaliście się za jeden naród.

Po szczęśliwym, da Bóg, zakończeniu wojny będziecie z nimi tworzyli jeden polityczny organizm i łącznie z nimi będziecie korzystali ze swobód i praw narodowych, które (w żadnym wypad-

## P. min. Tytus Komarnicki - delegatem Rzplitej w Genewie

(o) Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Pan Tytus Komarnicki mianowany został ministrem pełnomocnym. Równocześnie powierzono mu pełnienie obowiązków stałego delegata Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów.

## Polska wśród państw produkujących w lotnictwie

(o) Warszawa, 27. 11. (tel. wł.) Aeroklub Rzeczypospolitej w Warszawie komunikuje, że na zjeździe Międzynarodowego Związku Lotniczego (F. A. I.), który odbył się ostatnio w Waszyngtonie jednogłośnie przyznano Polsce prawo do czterech głosów.

Jak wiadomo, Polska od r. 1927 jest stale reprezentowana w Związku i do roku 1930 posiadała dwa głosy. Na kongresie w Kairze w grudniu roku 1930 przyznano Polsce trzy głosy. Obecnie Polska rozporządza czterema głosami, tj. największą ilością jaka może być przyznana jednemu państwu. Prawo do czterech głosów posiadają jedynie państwa produkujące w lotnictwie, jak Francja, Niemcy, Włochy, Stany Zjednoczone i obecnie Polska.

## Szkoła powszechna i dom ludowy w Żuławie

(o) Wilno, 27. 11. (Tel. wł.) Ze Świącian donoszą, że zawiązał się tam komitet, który postawił sobie za zadanie wybudowanie trzyklasowej szkoły powszechnej i domu ludowego w Żuławie, miejscu urodzenia Marszałka Piłsudskiego.

Jak wiadomo, Żułów został ostatnio wykupiony przez Związek Rezerwistów, który za swój cel uważa doprowadzenie go do takiego stanu w jakim znajdował się za życia rodziców Marszałka.

## Aresztowanie ks. Sapieżanki w Czechosłowacji

(o) Użhorod, 27. 11. (Tel. wł.) 23. bm. na granicy czechosłowacko-węgierskiej w słowackim Nowemmieście policja czeska zaaresztowała księżniczkę Sapieżankę, powracającą z Węgier przez Czechy do Polski. Na skutek interwencji znajomych, po 12 godzinach księżniczkę wypuszczono na wolność, zatrzymując jej jednak paszport. Księżniczka Sapieżanka zwróciła się wobec tego do konsulatu Rzeczypospolitej w Użhorodzie z prośbą o opiekę.

ku) nie będą mniejsze od tych, jakie mieliście dotychczas: język polski w szkole, w życiu społecznym i w miejscach urzędowych, prawodawstwo i administracyjna autonomia we wszystkich sprawach wewnętrznej kultury, gospodarczych i wewnętrznych urzędów; „wolność w wierze, języku i samorządzie“ Polski zapewniła wam Rosja historycznymi słowami Jego Cesarskiej Wysokości Mikołaja Mikołajewicza.“

Z dokumentów tych jasno wynika, jak małoduszną, jak pozbawioną wszelkiej wiary w siły narodu politykę w czasie wielkiej wojny prowadziła narodowa demokracja.

Ta sama narodowa demokracja, która dzisiaj usurpuje sobie prawo do przemawiania w imieniu narodu, która usiłuje wmówić w ten naród, że tylko ona i nikt inny reprezentuje najbardziej mądrą, najbardziej celową i najlepszą dla przyszłości Państwa linię polityczną.

Jakże wymowne jest zawstydzenie naszych przeciwników i milkiwe przechodzenie do porządku nad ich „historycznymi“ datami, choćby jak powyższa.

## Sytuacja gospodarcza Polski w październiku w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Warszawa, 27. 11. (PAT). B. G. K. w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w październiku:

W związku z sezonowym ożywieniem niektórych gałęzi produkcji, w okresie sprawozdawczym trwało nadal zwiększenie zapotrzebowania pieniężnego, objawiające się w spadku rachunków czekowych i wkładów bezterminowych w bankach. Do wzrostu popytu na gotówkę przyczyniło się również wzmocnienie zainteresowania rynkiem papierów lokacyjnych. Rozwinięta na tle transakcyj pożyczkami państwowymi spekulacja spowodowała w pierwszej połowie listopada przejściowe załamanie się kursów. Przypływ wkładek oszczędnościowych trwał nadal. Operacje kredytowe na ogół nie zwiększyły się, z powodu małej podaży weksli do dyskonta. Wobec gromadzenia się wolnych funduszy banki spłacały swoje zobowiązania z tytułu redyskonta w Banku Polskim. Płatność kredytów rolnych pogorszyła się, powodując wzrost odsetek protestów wekslowych. Płatność weksli kupieckich pozostaje nadal zadawalająca.

Sytuacja rolnictwa w okresie sprawozdawczym kształtowała się niekorzystnie w związku z pewnym dość silnym spadkiem cen ziemiopłodów, jak i w mniejszym stopniu innych produktów rolnych. Obroty ziemiopłodami na rynku krajowym były niewielkie, eksport natomiast zwiększył się nieco w porównaniu z wysoką kwotą wywozu, osiągniętą w miesiącu poprzednim.

W produkcji górniczej nastąpił dalszy sezonowy wzrost wydobywania i zbytu węgla. Podobnie w przemyśle naftowym poprawiło się wydobywanie ropy oraz produkcja i sprzedaż produktów naftowych. Stan zatrudnienia w hutnictwie żelaznym zwiększył się. Sprzedaż wyrobów hutniczych na rynku wewnętrznym wykazała niewielki wzrost, eksport natomiast był mniejszy.

Utrzymując się jeszcze w październiku w związku z pomyślnymi warunkami atmosferycznymi korzystny stan ruchu budowlanego przyczynił się do utrzymania sprzedaży w gałęziach, związanych z budownictwem, zwłaszcza w przemyśle metalowym. W przemyśle włókienniczym nastąpiło sezonowe ożywienie obrotów. Stan produkcji w tym przemyśle utrzymuje się na poprzednim dość wysokim poziomie, natomiast spadek zatrudnienia zaznacza się jak zwykle o tej porze roku w przemyśle mineralnym i drzewnym.

### W drodze na Jarmark zamordowano pod Opoczniem troje kupców żydowskich

Kielce, 27. 11. (PAT). Wczoraj rano na 10-tym km. od Opoczna między wsiami Przymusowa Wola a Janowem znaleziono zwłoki Icka Mayera Kaufmana, lat 25, handlarza drobiem z Opoczna z raną postępującą w lewym boku, dalej w odległości około 350 metrów stał wóz zaprzęgnięty w jednego konia. Na wozie znaleziono zamordowanego Benjaminą Süskinda, lat 48, handlarza skór z Opoczna z raną postrzałową klatki piersiowej i ciężo raną matkę Kaufmana — Mendle lat 60, która w drodze do szpitala w Opocznie zmarła. Zamordowani jechali na Jarmark do Zarnowca.

Według informacji mieszkańców wsi okolicznych morderstwa dokonano przed godz. 7, gdyż w tym mniej więcej czasie słychać było cztery kolejno po sobie następujące strzały.

Policja zarządziła oblawę.

### 8 miesięcy aresztu za niewłaściwe wyrażenie się o Marszałku Piłsudskim

(o) Września, 27. 11. (tel. wł.) Sąd Grodzki we Wrześni skazał na 8 miesięcy aresztu i pościł natychmiast zaarrestować studenta Uniwersytetu Poznańskiego Kiwoka, który na zebraniu urzędowym przez Stronnictwo Narodowe niewłaściwie wyraził się o Marszałku Piłsudskim.

### Poznańskie korporacje akademickie zawiesiły Senat Uniwersytecki

(o) Poznań, 27. 11. (tel. wł.) Senat Uniwersytetu Poznańskiego zawiesił na 4 miesiące działalność 8 korporacji akademickich, z czego 7 należących do t. zw. związku międzykorporacyjnego. Zawieszono zostały: Poznania, Chrobria, Surma, Baltia, Masowia, Legja i niezwiązkowa Astrja.

Przemysł cukrowniczy rozpoczął w październiku kampanję, zwiększając produkcję w porównaniu z rokiem poprzednim.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym ożywiły się. Zwyczajka nastąpiła również w obrotach towarowych

z zagranicą, dzięki czemu dodatni bilans utrzymuje się na poprzednim wysokim poziomie.

Pod wpływem czynników sezonowych liczba zarejestrowanych bezrobotnych wykazuje w drugiej połowie miesiąca niewielką zwwyżkę.

## Grudka ziemi z Solury

### na kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie

Bern, 27. 11. (PAT). W Solurze odbyła się tradycyjna uroczystość złożenia wieńca przez kolonję polską w Szwajcarii pod pomnikiem Kościuszki. Z inicjatywy towarzystwa polskiego w Bernie przy współudziale wszystkich organizacji polskich w Szwajcarii przesłano do komitetu budowy kopca im. Marszałka Piłsudskiego w Krakowie grudkę ziemi z Solury, gdzie Kościuszko spędził ostatnie swoje lata.

## Widoki polsko-brytyjskiego porozumienia węglowego

### — zdaniem „News Chronicle“ — są bardzo duże

Londyn, 27. 11. (Pat). „News Chronicle“ donosi, że po rokowaniach, trwających z przerwami szereg miesięcy, prawdopodobne jest rychłe zawarcie polsko - angielskiej umowy węglowej. W kolach oficjalnych oczekują jej podpisania w połowie grudnia. Tę dobrą wiadomość minister górnictwa Brown ma zakomunikować parlamentowi w dniu 27 bm. Min. Brown otrzymał raport od brytyjskich przemysłowców węglowych, którzy wskazywać mają na to, że osiągnięte porozumienie wystarczy, aby zaprzestać rujnującej obie strony walki konkurencyjnej. Na początku przyszłego tygodnia przybędą do Londynu polscy przemysłowcy węglowi dla sfinalizowania rokowań. Ministerstwo Górnictwa oczekuje, że następstwem umowy, której zawarcie zdaje się nie ulegać wątpliwości, będzie podrożenie ceny eksportowej węgla brytyjskiego o 2 szyl. na tonie.

## Londyn tonie w powodzi dekoracji

### Radosne podniecenie w stolicy Anglii z powodu ślubu księcia Kentu z księżniczką Maryną

Londyn, 27. 11. (Pat). Cały Londyn jest w stanie radosnego podniecenia z racji rozpoczynających się uroczystości, związanych ze ślubem księcia Kentu z księżną Maryną. Jakkolwiek ślub odbędzie się w czwartek, to jednak już wczoraj Londyn przybrał odświętną szatę. Główne ulice w śródmieściu, których wracają będzie orszak ślubny z opactwa westminsterskiego toną prostru w powodzi girland, kwiatów, kobierców i innych dekoracji. Ulice śródmieścia zapełnione są publicznością, która z zainteresowaniem ogląda dekoracje. W dniu samego ślubu ze wszystkich gmachów powiewać będą chorągwie, zaś wleczorem ulice będą iluminowane.

Członkowie rozmaitych domów królewskich, którzy wezmą udział w uroczystościach zaślubin przybyli już do Londynu. Wczoraj rano przybył król duński Chrystjan z małżonką. Również przybył wielki książę Cyryl z małżonką. Król i królowa norwescy są już od paru dni w Londynie.

Wczoraj wleczorem w pałacu buckinghamskim odbył się pierwszy uroczysty bankiet na cześć naręczonych z udziałem wszystkich gości. W bankiecie wzięło udział 78 osób, którzy są członkami rozmaitych rodzin królewskich z całego świata. Dania podawane były na słynnych złotych talerzach dworu brytyjskiego.

## Miejsce Ribbentropa zajmie baron von Lerener

### Hitler zmienia swego „wysłannika“ londyńskiego

Paryż, 27. 11. (Pat). Według pogłosek, krążących w Londynie i jak donosi korespondent „Le Petit Journal“ ma udać się wkrótce do Londynu nowy wysłannik kanclerza Hitlera. Ma być nim już nie Ribbentrop, a baron von Lerener, który w roku 1919 stanął na czele delegacji niemieckiej w Wersalu po ustąpieniu Brockdorff-Rantzau. Jak zapewniają w kolach politycznych — donosi korespondent — baron von Lerener nie złoży żadnej propozycji, lecz przybywa on w celu zasięgnięcia informacji, ponieważ kwestje równości prawnej i powrotu Niemiec do Genewy nie będą poruszane wcześniej jak po plebiscycie w Zagłębiu Saary.

## Sensacyjny proces w Paryżu

### Ośławiony komisarz Bonny skarży „Gringoire“

Paryż 27. 11. (Pat). Proces o oszczerstwo, wytoczony przez komisarza policji Bonny tygodnikowi „Gringoire“ wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Po załatwieniu wstępnych formalności i odczytaniu aktu oskarżenia redaktor „Gringoire“, deputowany Carbuccia zięć prefekta policji Chiappa złożył sensacyjne oświadczenie, zaznaczając, że „nie zamierza korzystać z przysługującego mu prawa nieetykalności poselskiej, ale staje przed trybunałem. W ciężkich chwilach, jakie przeżywa Francja trzeba mieć odwagę przyjąć na siebie odpowiedzialność“. Od stycznia, br. „Gringoire“ sygnalizował społeczeństwu, że w urzędzie bezpieczeństwa obok dzielnych urzędników są prawdziwi bandyci, którzy mając życie publiczne kraju i życie jednostek. Fakty potwierdzają to zdanie. Wielu policjantów Surete Generale było zamieszanych we wszystkich skandalach, jakie wybuchły w tym roku: w aferę Stawiskiego, sprawę radcy Prince, w sprawę w Lille, w zabójstwo króla jugosłowiańskiego i ministra Barthou.

Oświadczenie to wywołało duże wrażenie.

Następnie przystąpiono do badania świadków. Proces potrwa kilka dni. Szereg świadków m. in. były minister sprawiedliwości Cheron, były premier Tardieu, były premier Chautemps nie zjawili się na sprawie.

## Praga — Wiedeń

### Tu antyniemieckie — tam antyczeskie demonstracje studenckie

Praga, 27. 11. (P. A. T.) W po-niedziałek rano w gmachu wydziału prawnego uniwersytetu Karola odbył się olbrzymi wiec studencki czeski, w którym wzięło udział ponad 6.000 osób. Omawiano głównie sprawę zwrotu insygniów uniwersytetu Karola przez uniwersytet niemiecki w Pradze. W czasie wiecu nadeszła wiadomość, że rektor uniwersytetu niemieckiego oddał insygnia ministerstwu oświaty. Po zakończeniu wiecu studenci wyruszyli na miasto, jednakże policja rozpedziła ich. Po południu tu i ówdzie w dalszym ciągu odbywały się demonstracje studentów, mające charakter antyniemiecki i antyczeski. Policja stale w pogotowiu. Po południu ministerstwo oświaty uroczystość wzięło historyczne insygnia uniwersyteckie rektorowi Drachowskiemu.

Wiedeń, 27. 11. (Pat). Demonstracje antyniemieckie w Pradze wywołały wrażenie wśród studentów wiedeńskich. Dziś w południe w auli uniwersytetu wiedeńskiego doszło do burzliwych manifestacji antyczeskich. Straż uniwersytecka wyparła studentów z gmachu. Wówczas zebrał się oni na Rinstr., gdzie jednak rozpedziła ich policja. Pewna grupa udała się przed drukarnię Vernai, gdzie drukują się dwa dzienniki czchofilskie „Der Tag“ i „Die Stunde“ i tu policja zdołała rozpedzić demonstrantów. Inna grupa udała się w kierunku gmachu poselstwa czechosłowackiego, ale policja zatargasowała wszystkie przejścia na plac przed poselstwem i wyparła studentów w boczne ulice. Dokonano kilkunastu aresztowań.

## Kolonizacja wschodnich połaci Rzeszy

W tym roku — 10.000 nowych zagrod wieśniaczych

Kwidzyna, 27. 11. (PAT). Dalsza kolonizacja wschodnich połaci Rzeszy przewiduje na r. 1935 wybudowanie i urządzenie 10.000 zagrod wieśniaczych. W związku z tem prasa tutejsza ogłasza interesujące cyfry stojące w związku z akcją kolonizacyjną. Wydatki na ten cel wyniosą około 68 milionów marek. Zużytych będzie 200 milionów cegieł, 350.000 mtr.<sup>3</sup> drzewa, 2,5 miliona ctr. wapna i cementu. W ciągu pół roku znajdzie zatrudnienie 12.000 murarzy, 7500 cieśli, 1700 stolarzy, 15.500 robotników, 1600 kowali, zdunów, blacharzy, 3000 malarzy i dekarzy, czyli razem przeszło 40.000 ludzi, których zarobek wyniesie razem 32 miliony marek.

## Mała Ameryka

Byrd odkrył 200 tys. mil. nowego lądu

Nowy York, 27. 11. (PAT). Admirał Byrd przesłał prezydentowi Rooseveltowi depeszę z Małej Ameryki, w której zawiadamia go po powrocie z ekspedycji lotniczej, iż odkrył w imieniu Stanów Zjednoczonych 200 tys. mil. nieznanego dotychczas terytorjum.

## Tuluza wysiedla nudystów niemieckich

Tuluza, 27. 11. (PAT). Mer miasta Tuluzy odmówił przedłużenia pozwolenia na pobyt kolonji 50 nudystów niemieckich, którzy zamieszkali w okolicy miasta.

## Zgon historyka ukraińskiego

Moskwa, 27. 11. (Pat). Po ciężkiej chorobie zmarł tu w wieku lat 68 Michał Hruszewskij, znany historyk, członek Wszechni ukraińskiej i Wszechni nauk.

Hruszewskij przed wojną był profesorem historii na uniwersytecie lwowskim.

## Na ciężkie kary więzienia skazano w Kownie 12 zwolenników Waldemarasa

Berlin, 27. 11. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna: Litewski sąd polowy skazał na karę więzienia — od 4 do 12 lat — siedem osób, oskarżonych o przygotowania do uwolnienia z więzienia byłych sprawców zamachu na obecnego ministra spraw zagranicznych. Wśród skazanych znajduje się literat Szilejko, zwolennik Waldemarasa.

## Wybuch miny na niemieckim okręcie wojennym

Berlin, 27. 11. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że przed kilku dniami w czasie manewrów pierwszej półfloty polawaczy min na Bałtyku połączonych z zastosowaniem materiałów wybuchowych, dwa marynarze z załogi polawacza min „M. 66“ odnieśli ciężkie rany. Jeden z nich zmarł w szpitalu wojskowym w Kilonji.

## Woda merska zalała kopalnię japońską

Tokio, 27. 11. (PAT). W kopalni Macziszima w prowincji Nagasaki wydarzyła się wstrząsająca katastrofa, w której zginęło kilkudziesięciu górników. W czasie przebijania korytarza podziemnego pod dnem morskim sklepienie korytarza zostało przebite i woda wdarła się do wnętrza z niezwykłą siłą, zatapiając cały korytarz.

## Osierciła 236 potomków

Lille, 27. 11. (Pat). W Roubaix zmarła w wieku lat 86 pani Teulemonde, żona znanego przemysłowca, pozostawiając w żalobie 236 potomków w prostej linii, w czym 160 prawnuków. Rodzina p. Teulemonde, należąca do najpoważniejszych sfer przemysłowych, jest często cytowana jako przykład i wzór rodzin północno - francuskich.

## Port fiński Kemi zamarzył

Helsingfors, 27. 11. (Tel. wł.). Z powodu częściowego zamrożenia port Kemi w Finlandji został dla żaglowców zamknięty. Dla słabych parowców żegluga jest utrudniona.

## „łowcy głów“ terroryzują Batawie Panika wśród mieszkańców Nowej Gwinei

Londyn, 27. 11. (Tel. wł.). Donoszą z Batawji, że na południowym wybrzeżu Nowej Gwinei wybuchły rozruchy krajowców. Ban dy t. zw. łowców głów terroryzują spokojną ludność w osiedlach nadmorskich. Szczególnie groźne rozmiary przybrały rozruchy w miejscowości Fak-Fak, gdzie banda, składająca się z kilkuset łowców głów napadła na posterunek policji w sile 15 ludzi. Władze wojskowe zarządziły karną ekspedycję na tereny, objęte rozruchami. Nie będzie ona jednak mogła dotrzeć na miejsce przed końcem miesiąca. Wśród mieszkańców południowego wybrzeża Nowej Gwinei wybuchła formałna panika.

# Białe zęby: Odol-pasta do zębów

Dr. med. Z. Szymoński

## Indjanie - ludzie pierwotni

**KULTURA Z PRZED TYSIĘCY LAT. — „DOPÓKI ŻYJEMY NIEMA ŚMIERCI, GDY PRZYCHODZI ŚMIERĆ TO NAS NIEMA”. — WIARA W CZARY. — „HAYAHUASCA”. — ŻLI I DOBRZE CZAROWNICY. — „PIRIPIRI” ZAPEWNIĄ POWODZENIE W POLOWANIU. — WIEDZA INDIANINA ZAMKNIĘTA CYFRĄ 5.**

Poniżej drukujemy drugą pracę dr. Zdzisława Szymońskiego, który przez 4 lata był lekarzem kolonii polskiej w Peru, a w r. 1930 odbył podróż wzdłuż całej Amazonki. W pracy tej omawia autor kulturę Indian współczesnych.

Red.

Obecne ludy pierwotne stoją poza nawiasem współczesnej cywilizacji i kultury. Kulturę współczesną i kulturę Indian dzielą okresy tysiącleci.

Na przeobrażeniu, boć niezmierniejącej przestrzeni czasu dokonywała się ewolucja od istot najniższych do wyższych. Ewolucja ciągle dokonywała się i na tem opiera się doskonalenie i postęp. Ewolucja trwa i trwać będzie i jest bardzo prawdopodobne, że stoimy przed możliwością dalszych przemian, które będą głębokie i zasadnicze.

W tej ewolucji nie wszystkie rasy czy narody brały i biorą równomierny udział.

Indjanie należą do ludów pierwotnych, które utknęły na szczeblu rozwojowym, który my zostawiliśmy za sobą kilka tysięcy lat temu.

Przyjrzenie się życiu istniejących obecnie szczepów Indian, żyjących w okresie dzikim, rzuca silny snop światła, który ułatwia zrozumienie rozwoju kształtowania się pierwszych szczebli naszej dumnej cywilizacji.

Ograniczę się do opisu dwóch szczepów: Czamas i Kampas. Religja, jako zagadnienie ustosunkowania się do Twórcy, do życia i śmierci u Indian nie istnieje, jak również pojęcie Boga.

Indianom, jak dotychczas, nie jest wiadomem, że Bóg stworzył człowieka, nie jest im także wiadomem, iż człowiek stwarzał bogów.

Kulty religijne, które przekształciły się u innych ludów na przestrzeni tysięcy lat w kierunku od wielobóstwa do jednobóstwa, u nich nie podlegają żadnym przemianom, gdyż wogóle dla nich nie istnieją. Jeszcze nie dojrzała, by nad temi zagadnieniami się zastanawiać powiedzą jedni; idą odmienną drogą, powiedzą drudzy.

My nie zajmujemy stanowiska i mówimy: mniejsza o to.

Jak Indjanie ustosunkowują się do śmierci oto pytanie, które mnie interesowało przez czas dłuższy. Rozmawiałem z Indianami dorzecza Amazonki, rozmawiałem z ich wodzami i sądzę, że ustosunkowanie się ich do śmierci da się ująć w jednym zdaniu: dopóki żyjemy niema śmierci, gdy przychodzi śmierć to nas niema.

Ta obojętność w stosunku do śmierci, pogarda śmierci jakby przesadnie to określił człowiek kulturalny, jest wysocę filozoficzną, bowiem właściwie wszystko w świecie materji kryje w sobie życie i śmierć.

Czy istnieją samobójstwa u Indian? Nie, samobójstwa są nieznanne, co wynika zapewne z tego, iż nie mają oni wiary, iż „tam” będzie lepiej.

Charakterystyczną cechą plemion dzikich na pół koczujących jest to, iż nie mają zbyt dużego ładunku wierzeń. Tradycje są przechowywane raczej przez plemiona i narody osiadłe.

Niewątpliwie ten zaobserwowany przezemnie fakt wpływał decydująco na kształtowanie się charakterów i obyczajów i zaciążył na kształtowaniu się kultury.

Tam gdzie rolnictwo związane przecież z życiem osiadłym nie odgrywa większej roli, tam większe znaczenie ma myślistwo i rybołówstwo, które rzecz oczywista nie sprzyja nagromadzeniu się tradycji i wierzeń.

Namiastkiem religji u Indian jest wiara w czary. Wiara w czary jest wszczepiona głęboko w psychikę Indianina. Ludzi białych uważa się za czar-

owników. Gdy białych nie było, wszystko było dobrze, nawet rzeka płynęła w obu kierunkach i w ten to sposób natura sprzyjała Indianinowi, który mógł bez pracy wiosła przemieścić się w dół lub w górę rzeki.

Hayahuasca jest to ljana, którą się tłucze i wygotowuje wraz z pewnymi liśćmi; wypicie tego płynu powoduje halucynacje wzrokowe i słuchowe. — Zwykle Indjanie narkotyzują się całymi grupami, siadają w koło i przy blasku



Autor z żoną wśród Indian.

Indjanie szczepu Kampas uważają, że złym czarownikiem może być mężczyzna i kobieta, zaś czarownikiem czyniącym dobro może być tylko mężczyzna. Aby stać się czarownikiem — kandydat musi dokonać studjów, w czasie których musi zachowywać dietę, jeść bez soli, nie wolno mu jeść mięsa i pić alkoholu, musi unikać towarzystwa kobiet. Natomiast wolno mu się odżywiać bananami i rybami bez soli. Takie postępowanie rozwija siłę, kandydat powinien pić sok tytoniowy i używać narkotyku hayahuasca, który powoduje iż nerwy stają się nadzwyczaj wrażliwe.

księżycą piją. — nadchodzą halucynacje, tańczą, śpiewają oraz krzyczą, widzą zwierzęta, żmije, tygrysy, nagie kobiety.

Indjanie przypisują tej ljanie własności wywoływania jasnowiedzenia. Zapewniane mnie, iż Indjanie w chwili podlegania działaniu narkotyku opisują z całą dokładnością rzeczy, których nie widzieli, np. życie uliczne miast, koleje, samochody i t. d.

Tak czy inaczej, jest faktem niewątpliwym, iż hayahuasca jest narkotykiem, który powoduje iż u Indianina pęka nić łącząca go z rzeczywistością.

Tubylcy uważają, iż władzę czarodziejską potęguje posiadanie posiłeków liści trującego drzewa Kałagwy.

Technika czarowania bywa różnorodna. Wśród Indian Kampas zły czarownik wyszukuje kość z resztek pożywienia człowieka, któremu chce zrobić krzywdę. Następnie kość tę rzuca w sposób niewidoczny tak, by znalazła się blisko tego, któremu pragnie zaszkodzić.

Kampowie wierzą w te czary i w obawie przed nimi, zawsze zakopują pozostałe kości swego pożywienia.

Dobrzy czarownicy są lekarzami. Leczenie odbywa się w nocy. Czarownik kadzi bolące miejsce dymem tytoniowym, potem ssie je, udaje, że coś wyciągnął i powiadamia, że to powodowało chorobę i że obecnie pacjent jest zdrow. Za leczenie płaci się tylko w tym wypadku, gdy ono się uda. Honorarium dla czarownika jest wysokie, często przewyższa znacznie honorarium lekarza w Europie.

Indjanie są przesądni i tak np., gdy wychodzą do lasu na polowanie, to aby mieć w niem powodzenie, żują liście „piripiri” i wypluwają je w lesie a śliną zwilżają swój łuk i strzały. Według ich przekonani do tak spreparowanego łuku zwierzęta same podlatują i są zabijane z łatwością.

Indjanie mają dużą wiarę w moc czarodziejską nocnych zwierząt. — Wierzą oni tak samo, jak i szetysi z dorzecza Amazonki, że śpiew ptaka „tunczi” jest pewną oznaką, iż jeden z tych co słyszeli w najbliższych dniach umrze.

Nauka, jako w pojęciu naszym wiedza uporządkowana, dla nich nie istnieje. Natomiast wiedzę nieuporządkowaną Indianin posiada, jest ona powierzchowna, fragmentaryczna i prowadzi się do wiadomości niezbędnych do najprymitywniejszej egzystencji.

Wiedza Indianina jest jego znawstwo misterjów lasów tropikalnych. Zna on życie i zwyczaje zwierząt i różni je doskonale. Zna znakomicie gatunki drzew i ich własności, zna życie dżungli i rzeki, zna rośliny i ich własności.

Z arytmetyką u Kampów jest bardzo krucho. Umieją oni liczyć tylko do 5-ciu: aparo, apite, mahua, apendaner, a wszystkie wyższe cyfry określają mianem dużo — usiejki.

### Od lat 35 w służbie dziecka Fuder Bebe Szofmana

#### Tow. Naukowe Warszawskie uczciło pamięć genialnej Polki

W niedzielę odbyło się w pałacu Staszica w Warszawie, doroczne uroczyste zebranie Tow. Naukowego Warszawskiego, połączone ze złożeniem hołdu pamięci Marij Skłodowskiej-Curie, honorowego członka Towarzystwa. Na podjum ustawione zostało popiersie znakomitej uczoney.

Na posiedzenie przybyli wiceminister W. R. i O. P. prof. Chyliński, ks. kard. Kakowski, członkowie rodziny ś. p. Marij Skłodowskiej, pp. dr. Dłuska, Helena Szalayowa i dr. Skłodowski oraz liczni przedstawiciele świata naukowego.

Zebranie zagał prezes Tow. N. W. prof. W. Sierpiński, witając przybyłych przedstawicieli rządu, duchowieństwa i sfer naukowych. Mówiąc o trudnościach, z jakimi zmagają się nauka polska wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego, mowca dał wyraz zaniepokojeniu sfer naukowych projektem budżetu Państwa na rok przyszły, zmniejszającym zasiłki na wydawnictwa naukowe oraz dla instytucji naukowych w kraju o 40%. Prof. Sierpiński wyraża jednak nadzieję, że grożące nauce polskiej niebezpieczeństwo da się jeszcze odwrócić.

Po przemówieniu prof. Sierpińskiego, sekretarz generalny T. N. W. prof. Edward Loth odczytał sprawozdanie z czynności Towarzystwa w r. 1933/34.

Po odczytaniu sprawozdania, w drugiej części uroczystego zebrania odbyło się złożenie hołdu ś. p. Marij Skłodowskiej-Curie.

Zabrał głos prof. Sierpiński, zaznaczając, iż celem uczczenia zasług znakomitej uczoney, będącej członkiem honorowym Towarzystwa, postanowiło ono — jako pierwsze swe zamierzenie — wybrać medal pamiątkowy i wręczyć go członkom rodziny wielkiej naszej rodaczki. Prof. Sierpiński wręczył następnie trzy egzemplarze medali obecnym na sali siostram Marij Skłodowskiej-Curie

paniom Dłuskiej i Szalayowej oraz bratu dr. Skłodowskiemu.

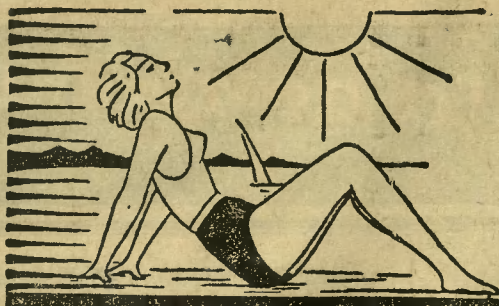
Zkolei członek Towarzystwa prof. Cz. Białobrzęski wygłosił niezmiernie interesujący wykład p. t. „Życie i działalność naukowa Marij Skłodowskiej-Curie”, w którym, przedstawivszy piękny w swej prostocie, pełnej dostojności, żywot tej „najstawniejszej kobiety naszego stulecia”, i scharakteryzowawszy ją jako uczoną i jako człowieka zobrazował epokowe znaczenie jej odkrycia dla nauki oraz dla cierpiącej ludzkości.

#### Z podróży „Daru Pomorza”



Zwyczajny środek transportu w Mindello.

Fot. M. Słomka



# Uroda i zdrowie

## Ś. p. Janina z Chełmickich Wybicka Garść wspomnień z życia dobrej Polki

Razem z śp. Janiną Wybicką odeszła jedna z tych kobiet polskich, które za czasów niewoli wysoko cenily godność narodową i niejednokrotnie ją zadokumentowały. Śp. Janina Wybicka jako córka obywatelska wyniosłszy szlachetne tradycje z domu rodzicielskiego miała je wcielić w czyn, a poślubiwszy jednego z najlepszych synów Pomorza śp. Józefa Wybickiego wraz ze swym małżonkiem zawsze stała na straży ideałów polskości Ziemi Pomorskiej.

Urodzona 24 sierpnia 1872 r. w Okalewie, już jako młoda paniątka uczyła dzieci języka ojczystego. Przeniósłszy się później do Gdańska jako żona lekarza, zamieszkuje tam od 1900 roku począwszy. Przez lat 20 bierze żywy udział w pracy społecznej. Czynną jest w „Kolonjach Letnich”, wysyłających dzieci gdańskie do dworów polskich. Pracuje również w „Tow. Pomocy Naukowej”.

Po wybuchu wojny światowej zakłada w Gdańsku „Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny”. Niestrudzenie gromadzi odzież, przygotowuje niezliczone wysyłki, zawsze służy najlepszym przykładem obowiązku i pracowitości, nie szczędząc także na pożyteczne cele środków materialnych.

Lata 1916 i 1917 spędza w Szwajcarii i kontynuuje tam pracę charytatywną w Komitecie „Pain des prisoners”.

Powróciwszy do Gdańska, już za polskich czasów, pracuje w Tow. Czerwonego Krzyża, który trudni się zaopatrywaniem szpitala w Pucku. Ś. p. Janina Wybicka urządza własnymi środkami w Pucku również Kasyno Oficerskie. Podczas ofensywy bolszewickiej otwiera szwalnię we własnym mieszkaniu, gdzie szyje się bieliznę dla wojska. I znów hojnie zasila tę pracownię własnymi funduszami.

Po mianowaniu męża jej Ministrem b. Dzielnicy Pruskiej, zgłasza swe usługi jako sanitariuszka w szpitalach w Puszczykowie i na Wildzie. Z chwilą mianowania męża jej pierwszym Starostą Krajowym Pomorskim zamieszkuje w Toruniu, gdzie przez szereg lat dom ich stanowił będzie punkt zborny dla starszej i młodszej generacji Pomorza, gdzie każdy znajdzie radę i poparcie, czy to w poczynaniach społecznych, zawodowych, czy rodzinnych. W Toruniu zakłada śp. Janina Wybicka Towarzystwo Białego Krzyża, pracuje w Tow. Św. Wincentego i w Internacie Kresowym w Chełmnie.

Poza oficjalną pracą społeczną pomaga bez rozgłosu wielu jednostkom zubożałej inteligencji, oraz ludziom najbardziej potrzebującym.

Po śmierci ukochanego Małżonka przenosi się do córki do rodzinnego Okalewa, gdzie ostatnie kilka lat życia poświęca pracy wśród ludu okalewskiego, w Tow. Młodych Polek i Kobiet Katolickich oraz jako Prezeska Skwirnieńskiej Akcji Katolickiej.

### Włosów, które wypadły odzyskać się nie da

Włosów, które wypadły, odzyskać się w żaden sposób nie da. Takiego lekarstwa medycyna jeszcze nie zna. Można natomiast opóźnić wypadnięcie pozostałych włosów przez codzienne najdokładniejsze mycie głowy przetłuszczonym mydłem i gorącą wodą.

Poza tem wskazane jest nacieranie głowy 3-procentową maścią siarkową. Wcierając ją należy trzy razy na tydzień dokładnie i mocno w owłosioną skórę głowy wierać trzeba tę maść nie we włosy, ale w samą skórę, odgarniając włosy kępkami na boki. Najważniejsze jest jednak codzienne najdokładniejsze mycie skóry owłosionej dobrem mydłem i gorącą wodą.

Niejednokrotnie zadziwiała wszystkich swym hartem duszy i nieugiętością w sprawach zasadniczych, niemniej też odczuciem i zrozumieniem dla spraw publicznych. Kto miał sposobność zetknąć się bliżej ze śp. Ministrową Wybicką, poznał jej szlachetną duszę oraz jej gotowość do przysług przyjacielskich nigdy nie zapomni jej serdecznych odruchów i troskliwości.

Wszystkim przyjaciołom ciężko było rozstać się ze śp. Janiną Wybicką na cmentarzu w Mszanie, gdzie spoczęła u boku swego Małżonka. Niechaj Ojczyzna Boża zastąpi Jej tę ziemską której dobrą była córką.

Marja E. K.

## Światła i cienie hinduski Respekt zięcia przed teściową — Mąż za 5 groszy

Utarło się zdanie, że kobiety indyjskie są niewolnicami. Gruntowniejsze zbadanie stosunków dowiodło, że mniemanie to jest błędne.

Kobiety z południowej części Indji prowadzą życie mniej zamknięte, niż ich północ. siostry. Oddzielanie, strzeżenie od wzroku mężczyzny żeńskiej połowy rodziny nie jest w Intostanie zwyczajem rdzennie krajowym, lecz wprowadzili go muzulmanie.

W okolicach Travankorze była niegdyś kaźnia cztery do pięciuset kast, z których każda ma swój ubiór, swe zwyczaje, obrządki i praktyki religijne.

Ciekawe są zwyczaje małżeńskie kasty Nojarów, która w Travankorze była niegdyś kaścią wojowników, a obecnie należą do niej olbrzymie obszary ziemi. W tej kaście dzieci płci obojga łączone są w pary małżeńskie w śmiesznie młodym wieku.

U plemienia Kanikarów, na zachodzie Indji południowych, z prośbą o rękę panny

## Jeśli chcesz być piękna... Racjonalna pielęgnacja cery tłustej

Pielęgnowanie cery tłustej, mniej wrażliwej i skłonnej do zmian i zmarszczek, wymaga codziennego mycia twarzy wodą ciepłą, a raz na tydzień gorącą, lub okładów przemiennych. Ustawiamy dwa naczynia — jedno z gorącą, drugie z zimną wodą — następnie maczamy ręcznik w jednej i drugiej naprzemiennie, szybko przykładając go na twarz. Zabieg taki należy stosować raz na dziesięć dni, najwyżej do 10 minut, zaczynając kolejkę na wodzie gorącej, a kończąc na zimnej.

Przy bardzo dużych wydzielinach tłuszczu dodajemy płaską łyżeczkę od herbaty boraksu, lub sody. Często stosowana woda ciepła czyni skórę elastyczną, podnieca powierzchniowy obieg krwi i sprawność mięśni w skórze.

Stosowanie parówki, jako środka kosmetycznego do usuwania nieczystości, zalegających w porach skóry, może być zalecane tylko bardzo rzadko (najwyżej co dziesięć dni) i ostrożnie, bo choć oddaje dobre usłu-

gi, gdy chodzi o „oddechanie” skóry, która wskutek gorąca, otwierającego pory łatwo wydziela wszystkie nieczystości, lub w wypadkach, gdy cera jest bardzo tłusta, skłonna do wagnerów i pryszczycy, albo szara, ziemista lub anemiczna, jednak parówka stale używana (i nadużywana) chociażby z następującym zmywaniem zimną wodą, działa w niedługim czasie niekorzystnie i upośledza jedność skóry.

Parówkę twarzy można urządzić w domu bez specjalnego aparatu w sposób następujący: przed rozpoczęciem zabiegu przygotować prześcieradło kąpielowe oraz dwa krzesła; na jednym umieszczamy miednicę średniej wielkości, drugie przeznaczone do siedzenia umieszczamy naprzeciwko, aby można było wygodnie pochylić się nad miednicą. Po zagotowaniu wody w imbryku (o pojemności najmniej trzech litrów), wlewamy wrzątek do miednicy, następnie pochylamy się nad nią nisko, zarzucamy na głowę prześcieradło, które musi ściśle obejmować miednicę, aby para nie wydostała się na zewnątrz. Parówka powinna trwać najwyżej 10 minut.

Po skończonym zabiegu należy dokładnie wytrzeć twarz watą umoczoną w zwykłej, czystej wodce 45 proc., która wzmacnia mięśnie oraz działa ściągająco na rozszerzone wskutek gorąca pory.

Przy nadmiernej tłustej cerze najwłaściwsze są mydła alkaliczne. Przestrzegać należy przed samorzutnym stosowaniem mydeł leczniczych, bez porady lekarza. Dla cery mniej tłustej i normalnej zalecamy mydło przetłuszczone, aby równocześnie natłuszczało skórę, ponieważ działanie mydła jest połączone wogóle z pewnym nadmierem odtłuszczeniem i wysuszeniem.

Dr. K. U.

### Dział kobiecy w audycjach Polskiego Radja

Inowacją w dziale audycji Polskiego Radja dla kobiet są audycje, wprowadzone w godzinach przedpołudniowych, przeznaczone dla kobiet niepracujących zawodowo, pań domu, które po wyjściu męża do zajęcia, dzieci do szkoły, o tej właśnie porze mają chwilę wolną dla siebie i mogą słuchać radja. Obok zwykłego programu, który uwzględnia w tym dziale domownictwo, kulturę życia codziennego, współzycie członków rodziny, wychowanie dzieci i t. p. wprowadzony został w programie zimowym cykl pogadanek dla młodych matek — wskazówki z zakresu higieny dziecka do lat 7-iu. Cykl ten prowadzony jest przez lekarzy kliniki dziecięcej w Warszawie.

Od grudnia rozpocznie się cykl pogadanki wychowawczych. W pogadankach tego cyklu omawiane będą najnowsze prądy wychowawcze, udzielane będą wskazówki rodzicom w sprawie samokształcenia, w zakresie zagadnień wychowawczych, poruszane będą trudności wychowawcze dotyczące dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, ilustrowane przykładami z życia.

W najbliższym czasie rozpocznie się również cykl pogadanki z dziedziny higieny kobiety oraz kosmetyki, prowadzony przez lekarkę specjalistki.

## Ubranka naszych „milusińskich“

Nieodzownymi warunkami mody dziecięcej są: prostota, wygoda, praktyczność i higiena.

Sukienki i ubranka dla chłopców robić będziemy z materiałów, które zaliczyć trzeba do rodzaju „porowatych”, a więc z trykotu, tweedu, diagonalu i z wełnianej krepy.

Chociaż już nastąpiły chłodne i dżdżyste dni, jednak dla dzieci (mówię tutaj o dzieciach niebędących jeszcze w wieku szkolnym), robimy ubranka w kolorach jasnych pastelowych. Gdy ktoś chce zaoszczędzić częstego prania, może wybrać kolory ciemniejsze, jak granat, zielony, brąz.

Tak praktyczne dla dzieci podłamki bardzo ładnie wyglądają z kolorowej, barwnej flaneli o przesłicznych wzorach. Są one nadzwyczaj praktyczne, doskonale się noszą i piora, a przede wszystkim są ciepłe.

zwracają się nie do jej ojca lecz do stryja.

U Puluyarów lub Polarów, kasty niższej zamieszkującej zachodnie pobrzeże Indji południowych, panuje zwyczaj, który nam Europejczykom wydaje się wysoce komycznym: polega on na tem, że zięciowi nie wolno zbliżyć się do teściowej, musi on zawsze uważać, aby ich dzieliła odległość conajmniej 15 metrów.

Przy zawieraniu małżeństwa w Indjach narzeczony ofiarowuje rodzinie narzeczonej koszyk zawierający dwa bałwanki, orzech kokosowy, ryż, szafran, orzech areki i betel.

U rybaków na wybrzeżu narzeczona ofiarowuje takie same podarki rodzinie narzeczonego, którego sobie kupuje w dosłownym tego słowa znaczeniu. Nabytek ten nie kosztuje wiele: za męczyzną płaci jedną rupię, (około 5 groszy), jest to więc artykuł, na którego kupno łatwo sobie pozwolić.

Na ubranka domowe najlepiej przeznaczyć welwet, również doskonale piorący się i dość trwały. Krój takich ubranek będzie luźny, wygodny, niekrepujący ruchów. Ułubiony jest krój reglanowy.

Strojniejsze sukienki małych dziewczynek szyjemy z wełen miękkich, tafty, lub aksamitu. Przybiera się je białymi kołnierzykami i mankietami, barwną kokardą, albo jakimś ładnym paskiem lub szarfą.

Dla chłopców strojniejsze ubranko będzie składało się z ciemnych, krótkich spodenek z wełny lub aksamitu, które się przypina do jasnej bluzki wełnianej.

W żadnej garderobie dziecięcej, czy to skromnej, czy obficie wyposażonej, nie może brakować ani ciepłych rajtuzów, ani ciepłego swetra, szala, czapeczki i rękawiczek. **Gen.**

### Co noszą warszawianki?

(Korespondencja własna).

Warszawa, w listopadzie.

Kapryśna, jak zawsze, moda okazała się tym razem wyjątkowo względna i pozwoliła na stroje nietyle drogie, co efektowne i praktyczne. Elegancka warszawianka może mieć zalety kilka sukien, a wyglądając tak, jakby ich miała conajmniej kilkanaście.

Od dwu lat lansowana w Paryżu moda spódniczek i bluzek, dostosowanych do każdej pory dnia i nocy, jeszcze nie przebrzmiała, a już pojawiają się suknie wizytowo-wieczorowe, wprawiające w zachwyt pomyslową i oszczędną wykwiłtnością. Obok trzech spódniczek: wełnianej — sportowej, jedwabnej, półdługiej — wizytowej i długiej — wieczorowej, oraz pięciu bluzczek: od skromnych — do strojnych z jedwabiu lub lamy — widzimy już wszędzie suknie kombinowane, które dzięki zręcznym manipulacjom, ulegają najprzedziwniejszym przeobrażeniom.

Taka np. czarna z aksamitu suknia, demonstrowana w jednej z firm, może być z równym powodzeniem wieczorową tualietą z trenem i długimi rękawami, lub bez rękawów i bez draperji kołnierza, — albo suknią wizytową, po zdjęciu spodu z trenu i fantazyjnej pelerynki.

Inna znów czarna, wizytowa suknia z marocainu, posiadająca kołnierz z błękitnego crépe mat i długie, szerokie rękawy, podbite lśniącym jedwabiem, na poczekaniu robi się strojną — dancingową, gdy rękawy odwinąć i spiąć wysoko, obnażyć ramiona, a kołnierz odrzucić, ukazując spore wycięcie sprzodu.

W raju sukien pozostawiona jest duża swoboda. A więc suknie w kolorach czarnych, popielatych, gris-platine, zielonych i perwenche, obcisłe, konkurują z princeskami bez paska. Spódniczki z rzucającym się lekkim kłozem u dołu, bluzki w jasnych kolorach z materji np. jedwabnej, niebiesko-szarej, przetykanej srebrnymi nićmi — moda jeszcze faworyzuje.

Obok dawnych sukien pod szyją i małych wycięć, pokazują się jednak większe — nawet bardzo śmiałe, przypominające czasy dyrektorjatu.

Do niezwykle pięknych kreacji należą długie, powłóczyste, z lekkiej przezroczystej materji, oraz, krajowe na wzór antycznej, suknie z mory lub ciężkiego jedwabiu, w stylu sprzed pięćdziesięciu laty. Bardzo szeroki np. kłoz z czarnej tafty i stanik z białką w czarne i białe prążki oraz olbrzymia mull gronostajowa, tworzą śliczną tualietę wieczorową.

Futre zresztą, noszone są jako przybra-

nia nietylko sukien, kostjumów, zakietów i płaszczów, ale nawet głowy.

Płaszcz trois-quart, o gładkich rękawach i prostym kroju, ze skóry żółtej pantery, wiązany pod szyją apaszką z lutrów, a do tego śliczny, krągły toczek czy turbanik (escarpet), a nawet kołpaczek również z lutrów — dają trochę ekscentryczną, lecz piękną całość.

Do najmłodniejszych przybrań futrzanych należą wspomniane lutry, karakuły i całe kołnierze z rys i lisów.

Rękawiczki warszawianki noszą zamsozowe, z glazurowanej skórki a nawet welurowe (do wieczorowych sukien) — wszystkie z długimi mankietami. Często spotyka się mankiety zdobne w naszyca pendant do torebek i pantofli.

Pantofle najwięcej kłopotu sprawiają pięknej pani. Jaszczurka ustępuje z mody, pozostają krokodylce, renifery i różne zamiesz. Rewelacją natomiast są czarne futerka cielece, z których bućki wyglądają, jak z aksamitu. Fasony — sportowe o szerokich noskach, na słupkach, popołudniowe i wieczorowe na bardzo wysokich obcasach.

Warszawianki zastanawiają się obecnie nad tem, czy nie nosić, na wzór paryżanek, do balowych sukien, na gołe nóżki sandałków ze złotej i srebrnej skórki lub brokatu. **Marthe.**

## Izba ustawodawcza zamiast parlamentu

### Reforma parlamentarna w Austrii — Tworzenie stronnictw i klubów będzie zakazane

„Wiener Zeitung“ ogłasza regulamin obrad austriackich ciał ustawodawczych. Zamiast dotychczasowej nazwy „parlament“ otrzymają wszystkie ciała ustawodawcze zbiorową nazwę „izba ustawodawcza“ (Haus der Gesetzgebung).

Posiedzenia sejmu związkowego będą jawne, natomiast czterech ciał doradczych-tajne. Tworzenie klubów i stronnictw będzie zakazane. Maksymalny czas przemówień wynosić będzie godzinę. Przewodniczący może skrócić ten czas do 10 minut.

Posel będzie mógł zabierać głos w jednym i tym samym przedmiocie tylko dwa razy. Wnioski muszą być zgłaszane na piśmie. Wnioski, które obciążają budżet, mogą być poddawane pod obrady tylko, gdy będą zawierały propozycje co do pokrycia. Przewodniczący może usunąć wnioski, które, zdaniem jego, opóźniają obrady. Odwołania od tej decyzji niema.

Każde zaburzenie obrad karane będzie przez przewodniczącego wezwaniem do porządku, ewentualnie wykluczeniem z jednego lub więcej posiedzeń. Ponadto dopuszczalne są dochodzenia karno sądowe. Jeżeli poseł ukarany nie opuści sali, pomimo trzykrotnego wezwania przewodniczącego, traci swój mandat.

## Uniewinniony od zarzutu defraudacji 150 milionów dolarów

### Samuel Insull z przestępcy staje się chicagoskim bohaterem

Jak już wczoraj donosiliśmy, trwający od 1 października proces przeciwko Samuelowi Insullowi, który poprzedziła dramatyczna ucieczka zbrankrutowanego magnata na Morze Śródziemne i wydanie go władzom amerykańskim, niespodziewanie zakończył się uniewinnieniem Insulla i jego 16 współoskarżonych towarzyszy.

Wiadomość ta wywołała w Londynie

olbrzymie wrażenie. Insulla oczekują naprawdę jeszcze dwa inne procesy, ale chodzi w nich już o sprawy nie tak doniosłe, jak w procesie obecnym, w którym Insull oskarżony był o sprzeniewierzenie depozytów swych akcjonariuszów na sumę 150 milionów dolarów i o narażenie akcjonariuszów na straty, sięgające jednego miljarda dolarów.

Lawa przysięgłych, składająca się z 12 członków, głosowała — jak donoszą — 3 razy zanim wydała jednomyślny werdykt uniewinniający W pierwszym głosowaniu 9 przysięgłych głosowało za uniewinnieniem a trzech przeciwko, w drugim głosowaniu 11 było za uniewinnieniem a 1 przeciw, w trzecim głosowaniu wszyscy 12 opowiedzieli się za uniewinnieniem.

Wyrok przyjęty został przez liczną zebraną publiczność entuzjastycznie (!), i Insull jest dzisiaj przedmiotem gorących objawów życzliwości i sympatii ze strony całego Chicago, w którym cieszy się on olbrzymią popularnością.

## Rocznica pogromu armji Denikina

### Radek podkreśla pokojowość ZSRR

Z okazji jubileuszu zwycięstwa armji czerwonej nad Denikinem, Radek pisze w „Izwestjach“, że ponowna interwencja mocarstw jest niemożliwa, brak bowiem wewnątrz Z. S. R. R. elementów, na których pomoc ewentualni interwencyjni mogliby liczyć. Zdaniem Radka, możliwa jest jedynie regularna wojna grupy mocarstw przeciwko ZSRR, mająca na celu nie zmianę ustroju w Sowietach, lecz oderwanie części terytorjum.

Wojna taka musiałaby wywołać wojnę

światową. Analizując sytuację międzynarodową, autor wątpi w możliwość solidarnego wystąpienia mocarstw przeciwko Sowietom, wyrażając przytem przypuszczenie, że ewentualnych napastników czeka przegrana na froncie i rewolucja na tyłach.

Ze swej strony autor z naciskiem podkreśla, że wojna jest dla realizacji celów politycznych ZSRR zupełnie niepotrzebna i że ZSRR pragnie jej za wszelką cenę uniknąć.

# Autożyro - samolot przyszłości

Przed 14 laty, jeden z czołowych konstruktorów hiszpańskich, inż. Joan de la Cierva próbował swój nowy, olbrzymi samolot, przeznaczony dla lotnictwa bombardującego. Niestety, próba ta skończyła się wręcz tragicznie, gdyż samolot uległ całkowitemu rozbięciu, a konstruktor jego inż. Cierva, który go oblatywał, niemal cudem uniknął śmierci. Przyczyną katastrofy była utrata szybkości samolotu na skutek wadliwego działania silnika. Katastrofa ta była bodźcem dla Ciervi do dalszej pracy.

Postanowił on wynaleźć tego rodzaju samolot, dla którego utrata szybkości nie groziłaby katastrofą. Zadanie to było niezwykle

ciężkie, gdyż należało wyjść z zupełnie nowych założeń, a całą konstrukcję samolotu oprzeć na zupełnie innych zasadach. Kilka lat trwała praca, konstruktor przeprowadził niezliczoną ilość doświadczeń, aż w końcu udało mu się całe zagadnienie pomyślnie rozwiązać. Cierva doszedł wreszcie do takiej konstrukcji samolotu, który w locie nie przedstawia niebezpieczeństwa przy każdej szybkości poziomej. Utrata szybkości w locie i związane z nią katastrofy zostały wyeliminowane. Inż. Cierva zbudował szereg samolotów, lecz dopiero piąty z kolei mógł swobodnie utrzymać się w powietrzu i przebyć wszystkie próby z

dotadnim wynikiem.

Autożyro już swoim wyglądem bardzo się różni od normalnego płatowca, nie posiada ono bowiem zupełnie skrzydeł, które zostały zastąpione drugą śmigłą. Dodatkowa śmigła jest umieszczona na osi prostopadłej do osi podłużnej samolotu i w zasadzie nie jest napędzana motorem. Składa się ona z czterech ramion przytwierdzonych do swojej osi, lecz również i prostopadłe do niej. Jest to konieczne, gdyż w ten sposób okazało się, że najłatwiej można uniknąć oddziaływania żyroskopowego, które wprowadza pewne komplikacje. Rotor, to jest obsada z dodatkową śmigłą porusza się samoczynnie wskutek ruchu poziomego,



Pierwszy dystansowy lot autożyro.

powodowanego przez silnik lotniczy zaoparty na normalne śmigło. Poruszający się rotor powoduje wytworzenie się siły wyporu, która utrzymuje autożyro w powietrzu.

Z chwilą, gdy szybkość lotu zmniejsza się, co w normalnym płatowcu mogłoby grozić katastrofą, śmigła rotoru zajmują nieco inne położenie i autożyro lekko zaczyna opadać, nadal jednak utrzymując się w powietrzu i w locie. Z chwilą, gdy szybkość lotu zmniejszy się prawie do zera, czyli praktycznie rzecz biorąc, autożyro naprzód prawie, że nie będzie się posuwało, znacznie powoli opadać w dół, tak, jak spadochron, z szybkością daleko mniejszą, niż spadochron. Bezpieczeństwo więc jest kompletne. Olbrzymi stopień bezpieczeństwa i duża „nieczułość“ na błędy pilota spowodował, że prawie wszystkie szkoły lotnicze w Stanach Zjednoczonych zaopatrzone są w autożyry, zmniejszając w ten sposób wypadki spowodowane błędem pilotowania do minimum.

Do dalszych zalet autożyry należy niewrażliwość na podmuchy wiatru, prądy i wiry powietrzne, gdyż dzięki specjalnemu umocowaniu śmigła rotorowej reakcja burzliwego powietrza jest automatycznie kompensowana. Szybkość narazie autożyro ma nieco mniejszą, niż nowoczesne samoloty z powodu większych oporów szkodliwych, jakże daje dodatkowa śmigła, ale wzamian za to mała, bo sięgająca do 25 km/godz. szybkość lądowania pozwala na dogodne siadanie. Jeżeli jeszcze weźmiemy najważniejszą zaletę autożyry, a mianowicie prawie pionowe lądowanie, to otrzymamy taki efekt, że lądować możemy pośrodku miasta na małym placu otoczonym wysokimi budynkami.

Autożyro początkowo budowane w postaci małych samolotów, obecnie jest wykonywane jako samolot duży, przeznaczony do celów komunikacji. Przy pomocy autożyry jest obsługiwana jedna z linii komunikacyjnych w Niemczech. Doskonałe wyniki daje autożyro w zastosowaniu jako samolot sportowo-turystyczny, gdyż łatwy i bezpieczny w pilotażu pozwala oprócz tego na lądowanie w każdym niemal terenie. Wielkie zalety aerodynamiczne i duże bezpieczeństwo lotu pozwalają przypuszczać, że z biegiem czasu, gdy autożyro będzie mogło sprostać normalnemu płatowcowi w szybkości, w komunikacji lotniczej i sporcie zajmie ono pierwsze miejsce.

St. P.



Garnitur, czapczka i szal z miękkiej barwnej włóczki jest niezbędnym uzupełnieniem zimowego płaszczyka sportowego każdego dziewczęcia.

### 40 gości królewskich

Przybyło już do Anglii na ślub ks. Kentu

W uroczystościach weselnych księcia Kentu z ks. Mariną wezmą liczny udział przedstawiciele rodzin królewskich. Na 70 zaproszonych gości królewskich przybyło już 40. Od czasu koronacji króla Jerzego jest to pierwszy tak liczny zjazd gości królewskich w Anglii.

### W kilku wierszach

Rada ministrów Czechosłowacji uchwaliła projekt ustawy o PRZEDŁUŻENIU CZASU SŁUŻBY WOJSKOWEJ z 14 miesięcy do 2 lat. Projekt ten zostanie niewątpliwie uchwalony przez parlament w ciągu bieżącego tygodnia.

Czeski minister opieki społecznej, przemawiając w komisji budżetowej, oświadczył m. in., że od roku 1928 zlikwidowano w Czechosłowacji 644 FABRYKI. Ogółem nie pracuje 1.158 fabryk. Ilość pracujących robotników wynosiła w r. 1928 — 1.005.000, a obecnie pracuje tylko 655.000.

W toczących się od szeregu miesięcy procesach przeciw wielkiej BANDZIE PODPALACZY, działających w różnych okolicach Pomorza niemieckiego, skazano dotychczas 42 osoby na kary ciężkiego lub zwykłego więzienia. Główny oskarżony Papenfuss skazany został na 32 lata ciężkiego więzienia.

Skutkiem obsunięcia się nasypu kolejowego WYKOLEIŁ SIĘ w pobliżu stacji Reichertshausen w Niemczech pociąg osobowy Ingolstadt—Monachjum. Dwa ostatnie wagony pociągu wyrzuciły się, przyczem 7 osób zostało lekko rannych.

Regent Horthy mianował PREZYDENTEM BUDAPESZTU dr. Eugenjusza Sipocza, dotychczasowego wiceprezydenta miasta.

W Liege w Belgii w sklepach spółdzielni socjalistycznej z towarami włókienniczymi i galanterią wybuchł GROZNY POŻAR. Wobec rozszerzania się ognia policja ewakuowała sąsiednie domy. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą kilka milionów franków.

Rząd włoski PODNIÓSŁ STOPE DYSKONTOWĄ z 3 na 4 proc., a stopę procentową z 3 i pół na 4 i pół procent. Nowe normy obowiązują od 26 bm.

Zmarła nagle w Durazzo KRÓLOWA SADZA, matka króla Albanji. Zwłoki królowej przewiezione będą do Tirany.

## Wyspy pływające na Atlantyku bazami ruchu lotniczego

### Bleriot, jeden z twórców lotnictwa o komunikacji powietrznej pomiędzy Europą i Ameryką

Słynny konstruktor samolotów Bleriot na śniadaniu wydanym na jego cześć przez Klub Amerykański w Paryżu celem uszczenia 25-lecia przelotu nad Kanalem la Manche oświadczył, iż marzy obecnie o rzuceniu lotniczego mostu między Paryżem a Nowym Jorkiem przez stworzenie pływających wysp na oceanie.

Mówca sądzi, że w tym kierunku technika uczyniła już znaczne postępy

tak, iż możliwe jest stworzenie zupełnie bezpiecznych pływających wysp, co przyczyniłoby się do wzmocnienia ruchu turystycznego między Europą a Ameryką. Bleriot twierdzi, że z ruchu turystycznego mogłaby osiągnąć dochód roczny, wynoszący około 80 milionów fr., a z przewozu poczty 90 milj. fr.

W śniadaniu tem jak donosi „Le Jour“, wziął również udział gen. Per-shing.

## Miniaturowa łódź podwodna osiąga szybkość prawie 10 km na godzinę



Na jeziorze w okolicy Chicago odbyły próby z nowowynalezioną miniaturową łodzią podwodną. Przymioma ona duża metalową rybą, długości 3½ metra, wagi 500 kg. Ta jednoosobowa łódź rozwija szybkość

do 10 km. na godzinę, posiada zanurzenie ponad pięć metrów. We wnętrzu jej znajdują się miejsce dla kierowcy, który siedząc zupełnie wygodnie kieruje łodzią. (tr.)

## 35 tysięcy kilometrów w ciasnych pantofelkach

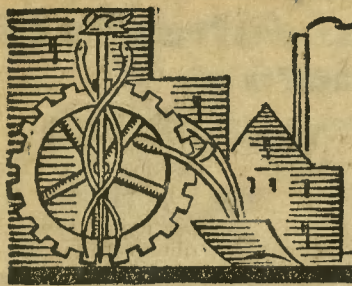
### Oryginalne sposoby zarobkowania w Londynie

W wielkim mrowisku ludzkim, jakim jest Londyn, istnieje cały szereg oryginalnych i niezwykłych zajęć. Znany jest np. szeroko w kołach towarzyskich pewien gentleman, który otrzymuje rekordową ilość za proszeń na śniadania i obiady, w których uczestniczy jednak niezupełnie bezinteresownie. Rola jego polega na tem, że jest 14 przy stole, gdy ilość gości wynosi fatalną trzynastkę.

Pan ów należy do zubożałej rodziny arystokratycznej i odznacza się wysokimi zaletami towarzyskimi. Prócz wynagrodzenia

w naturze, za jakie możnaby uważać zjedzone posiłki, otrzymuje on także 2 funty strl.

Z pomiędzy innych oryginalnych profesyj wymienić należy zawod pań, których zajęcie polega na rozchodzeniu nowych i trochę niewygodnych pantofli. Panie te chodzą po 20 km. przeciętnie dziennie. Rekordzistką w tym jedynym w swoim rodzaju zawodzie jest niejaka miss Roberts, która w ciągu 7 lat pracy przebyła 35.000 km. Nośnią ona przymocowany do nogi pedometr, tj. aparat miniaturowej wielkości, który rejestruje przebytą drogę.



# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosła, Finanse.

## „Żółte niebezpieczeństwo“ gospodarcze Potworny wyzysk klasy robotniczej podstawą „dumpingu“ japońskiego

Oddawna już prasa europejska wskazywała na t. zw. „żółte niebezpieczeństwo“, mające polegać na zbrojnym zalawie Europy przez ludy mongolskie.

Dzisiaj to niebezpieczeństwo przybrało nieco inne formy, bardziej pokojowe, ale w skutkach nie mniej groźne. Wyraża się ono w rywalizacji na polu ekonomicznym, podjętej w sposób nader agresywny przez Japonię na wszystkich rynkach światowych.

Wzrastająca wciąż ludność Japonii, będąc mało uzdolnioną do aklimatyzacji w obcych krajach, nie mogąc liczyć na możliwość wyżywienia się z pracy na roli, zmuszona była wciągnąć się do intensywnej pracy w przemyśle, produkując przedewszystkiem na eksport.

Rok 1929, który upamiętnił się w dziejach wybuchem niebywałego przesilenia gospodarczego na całym świecie, zaznaczył się w Japonii olbrzymim wzrostem produkcji, której 60 proc. lokuje na rynkach zagranicznych. W Europie ukazywały się masowo japońskie wyroby włókiennicze, zabawki, rowery, zegarki, galanteria i t. p., a ceny tych wyrobów, mimo kosztów transportu i cel, wytrzymują wszelką konkurencję.

Jak należało oczekiwać, podniósł się ogólny krzyk przeciwko „dumpingowi“ japońskiemu.

Wyraz ten należy do najbardziej dwuznacznych, w jakie obfituje żargon handlowy, zwykle służył on do określenia metody, polegającej na sprzedawaniu produktów przemysłowych taniej na rynkach zewnętrznych, niż wewnętrznych, a nawet czasami po cenach niższych od kosztów produkcji. Dzisiaj mianem „dumpingu“ określa się wszelką konkurencję, nie tylko nielojalną, ale — nawet poprostu — zwycięską.

Czy postępowanie Japonii nazwać można nielojalnym?

Odpowiedź musi brzmieć: i tak i nie. Trzeba przyznać, że Japonia potrafiła jak nikt inny zorganizować swój wielki przemysł włókienniczy i metalurgiczny, a także uregulować swą nieprawdopodobnie różnorodną produkcję rzemieślniczą. Potrafiła ona lepiej, niż ktokolwiek inny przystosować się do tej najliczniejszej kategorii spożywców, która poszukuje przedewszystkiem produktów tanich. Jeżeli zaś chodzi o rynki Chin, Indji i Australji to Japonia znajduje się tam w sytuacji uprzywilejowanej.

Ale obok tych, nader szacownych czynników konkurencyjnych Japonia nie waha się stosować „dumpingu“ walutowego i społecznego, przeciwko czemu można i należy się bronić. Waluta Japonji, zdeprecjonowana od 1931 r. o 60 proc., stanowi premję dla eksporterów, dzięki zaś specjalnie przychylnym warunkom

### Bezpośrednie dostawy dla wojska przez rolników-producentów

Czynnikami rządowe w celu przyjęcia z pomocą warsztatów rolnym dążą do nawiązania bezpośredniego kontaktu handlowego pomiędzy intendenturą wojskową, a rolnikami-producentami.

Obecnie podano przypomnienie o warunkach zakupu owsa przez intendenturę wojskową. Owies dostarczany dla wojska musi być z ostatniego zbioru, zdrowy i nieczerniał. Intendentura kupuje nawet drobne ilości odpowiedniego owsa, począwszy już od 100 kg. Przy nabywaniu do 1000 kg owsa wojsko pokrywa koszty opłat stempowych. Większe ilości, począwszy od 15-tu ton producentom mogą sprzedawać również bezpośrednio w szefostwie intendenty, otrzymując przy transakcjach wagonowych do 80 proc. wartości załadowanego towaru za przedstawieniem wótrnika listu przewozowego, gdy reszta regulowana jest po odbiorze ładunku.

japońscy importerzy surowców nic na tej dewaluacji nie stracili, gdyż ceny tych surowców spadły równocześnie i w tym samym stopniu, co jen. Nie należy przytem zapominać, że Japonia zdobyła sobie pierwszorzędną rezerwu surowców w Mandżurji i Jeholu.

Japoński „dumping“ społeczny polega na potwornym wprost wyzyskiwaniu pracy kobiet i dzieci. Na warunki, w jakich one pracują, nie zgodziłby się za-

den robotnik europejski i dlatego kraje, które nie żałują wysiłków, by utrzymać na stałym poziomie swoją walutę, kraje, których klasa robotnicza uzyskała przysługujące jej prawa, mogą i mają obowiązek bronić się przeciwko wtargnięciu na swoje rynki wytworów produkcji, opartej na zlekceważeniu najelementarniejszych potrzeb człowieka pracującego.

R. P.

## Polski eksport trzody, bydła, koni i baranów

Według danych sekcji dla eksportu żywcami i mięsa przy Polskim Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych w październiku wywieziono z Polski żywej trzody chlewnej ogółem 12.510 sztuk wagi przeszło 1.800 tys. klg. i za ilość tę uzyskano blisko 1.300 tys. zł. Natomiast w październiku r. ub. wysłaliśmy zagranicę żywej trzody 12.121 sztuk, wagi 1.210 tys. klg. i uzyskaliśmy 883.709 zł.

Jak wynika z tych cyfr, eksport żywej trzody wzrósł o 582.431 klg., pod względem wartości zaś o 402.000 zł.

Bitej trzody wywieźliśmy w październiku r. b. ogółem 2.261 sztuk wagi 153.402 kilogramy, uzyskując za tę ilość 101.278 zł. W październiku r. ub. natomiast wywieźliśmy 2.023 sztuki trzody bitej, wagi 125.893 klg. i uzyskaliśmy 114.993 zł. W tej pozycji zatem przy wzroście wywozu nastąpił spadek wartości i zysku.

Bydła wywieźliśmy w październiku r. b.

ogółem 656 sztuk, wagi 250.815 klg., uzyskując ogółem 69.471 zł. W październiku r. ub. natomiast bydła zagranicę nie wywieźliśmy wcale. Rynkiem zbytu naszych cieląt bitych w październiku w r. b., zarówno jak i w październiku r. ub. była Austria. Wywieźliśmy tam 777 sztuk bitych cieląt, wagi 42.472 klg.; za sumę 25.034 zł., podczas, gdy w październiku r. ub. eksport bitych cieląt wyniósł 882 sztuk, wagi 47.160 klg. i wartości 40.307 zł.

Rozwijał się również eksport baranów bitych, który w wywieźliśmy w październiku r. b. do Austrii i 014 sztuk o wadze 17.750 klg., za które uzyskano 5.700 zł. Do Francji w tym czasie wywieźliśmy 649 kwintali baraniny.

Eksport koni żywych w październiku wyniósł 889 sztuk, wartości 160.000 zł., z których 268 sztuk wywieziono do Austrii, 52 szt. do Włogji, 151 sztuk do Danji, 310 sztuk do Holandji, oraz 37 sztuk do Niemiec.

## Wiadomości gospodarcze

### Krajowe

#### RYNEK JAJ.

Ceny jaj na naszym rynku krajowym w ostatnim czasie zwykływały przy małej podaży i mocnej tendencji. Nieznaczna podaż tłumaczy się wyłącznie charakterem naszej produkcji: znajduje się ona przeważnie w rękach drobnej własności, z nastaniem więc chłodniejszej pory silnie się kurczy. Z tego też względu towar gwarantowanej świeżości jest b. poszukiwany i wysoko płacony, tak dalece, że bardzo często wywóz nie kalkulował się całkiem, gdyż w kraju można było uzyskać za towar dobry ceny wyższe, aniżeli na rynkach zagranicznych. Zauważyć przytem należy, że jaj chłodzonych, wapnowanych, oraz „spekulowanych“, tj. przetrzymywanych przez samych producentów od czasu lepszej ceny, na rynku naszym jest dosyć. Poszukiwany jest natomiast towar świeży.

#### NA BEKONOWYM RYNKU LONDYŃSKIM TENDENCJA MOCNA.

Według wiadomości otrzymanych przez organizację przemysłu bekonowego, na rynku londyńskim panowała w ostatnich dniach znowu tendencja mocna na bekony, jednakże wobec zasynalizowania większych transportów z Kanady, notowania giełdowe nie uległy narazie zmianom. Giełda londyńska notowała ostatnio za centnar bekonu w szylingach: polski — 81, szwedzki 82—83, duński 82—86, holenderski 80—84, estoński 81—82, łotewski 80—81, litewski 80—82.

Wobec ożywionego zapotrzebowania na szynki peklowane ceny polskiego towaru znów zwykływały i osiągnęły cenę 80 szylingów za centnar. Za szynki w puszkach płacono po 15 pensów za 0,45 kg.

#### REKORDOWY WZROST EKSPORTU Z POLSKI DO PALESTYNY.

Według danych cyfrowych, Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, obroty handlowe między Polską a Palestyną rozwijają się pomyślnie. Eksport z Polski do Palestyny stale wzrasta i w ciągu 10-ciu miesięcy r. b. przedstawiał wartość 7.576 tys. zł., podczas gdy w tym samym okresie r. ub. wynosił 4.637 tys. zł. Import polski z Palestyny w ciągu wymienionego okresu wynosił 904 tys. zł., podczas, gdy w tym samym okresie r. ub. przedstawiał wartość 516 tys. zł.

#### 10 MILJONÓW METRÓW TOWARÓW W ŁODZI ZAMROZONYCH.

Ożywienie na rynku włókienniczym Łodzi, wyrażające się znacznym zwiększeniem obrotów handlowych odbiło się korzystnie również i na sytuacji finansowej przemysłu i handlu włókienniczym. Z drugiej jednak strony niektóre fabryki oraz większe przedsiębiorstwa hurtowe posiadają bardzo poważne sumy, uwięzione w większych par-

tjach towarów letnich. Według dość szczegółowych obliczeń w składach fabrycznych przemysłu włókienniczego oraz u większych hurtowników tej branży pozostało niesprzedanych około 250.000 sztuk towarów letnich. Stanowi to ogółem około 10 milionów mtr. tkanin, co stanowi sumę około 5 milionów zł. Zamrożenie tej kwoty utrudnia wciąż jeszcze sytuację finansową włókienniczy, której wyrazem jest stały brak płynnych zasobów gotówkowych.

#### PRZEMYSŁ RADJOTECHNICZNY PRZYGOTOWUJE WYTWORZENIE POPULARNEGO ODBIORNIKA.

Na terenie przemysłu radjotechnicznego, zrzeszonego w Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych odbywają się od dłuższego czasu obrady nad wytworzeniem popularnego i przystosowanego całkowicie do warunków polskich radjoodbiornika.

W pracach tych bierze udział pięć największych wytwórni polskich.

Nowy radjoodbiornik ma być skonstruowany wyłącznie z części, wytworzonych w kraju. Według projektu cena jego ma wynosić od 130—140 zł za radjoodbiornik dwulampowy, obliczony przedewszystkiem na odbiór stacji krajowych i w pewnym stopniu również stacji zagranicznych. Inicjatorzy projektu wytwarzanie już w pierwszym roku zgórą 60.000 aparatów, w następnych zaś po 100.000.

### Zagraniczne

#### OŻYWIENIE W PRZEMYSŁE FUTRZARSKIM W LIPSKU.

Wobec rozpoczęcia sezonu zimowego, nastąpiło w lipskim przemyśle futrzarskim znaczne ożywienie zarówno w handlu hurtowym, jak i detalicznym. Największym popytem cieszą się skórki jagnięce, żrebec (także dobre imitacje), amerykańskie opsy, piżmowce i skórki królicze, a poza tem srebrne lisy. Zainteresowanie innemi gatunkami jest nieco mniejsze.

Wybitnie niekorzystnie przedstawia się natomiast dziedzina przemysłu uszlachetniającego, a to z powodu zupełnego braku zamówień zagranicznych i prawie całkowitego zaniku eksportu.

#### EKSPANSJA ANGIELSKA NAD BAŁTYKIEM.

W najbliższym czasie rząd angielski podejmuje na szeroką skalę propagandę konsumpcji towarów angielskich w krajach nadbałtyckich. W tym celu sformowana została ruchoma wystawa produkcji angielskiej w pociągu, złożonym z 20 wagonów. Pociąg-wystawa zatrzyma się przez dłuższy czas w Kownie, Tallinie i Rydze. Wystawa zawierać będzie w głównej mierze wyroby przemysłu maszynowego oraz włókienniczego.

## Giełdy

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY.

z dnia 26 listopada 1934 r.

Zyto 13,75—14; Pszenica standartowa 15,75—16,25; Jęczmień: browarowy 20,25—20,75; jednolity 17,25—17,75; zbiorowy 16—16,50; Owies 15,25—15,50 Mąka żytnia: gat. IA 0—55 proc. wł. w. 21,25—22; gat. IB. 0—65 proc. wł. w. 19,75—21; gat. II 55—70 proc. 15,25—16; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,75—17; poślednia pon. 70 proc. wł. w. 13,25—14; Mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 28,50—30,50; gat. IB. 0—45 proc. wł. w. 26,75—27,75; gat. IC. 0—55 proc. wł. w. 25,75—26,75; gat. ID. 0—60 proc. wł. w. 24,75—25,75; gat. IE. 0—65 proc. 23,75—24,75; gat. IIA. 20—55 proc. wł. w. 21,75—23,25; gat. IIB. 20—65 proc. wł. w. 21,25—22,75; gat. IID. 45—65 proc. wł. w. 20,75—21,25; gat. IIF. 55—65 proc. wł. w. 16,25—16,75; gat. IIIA. 65—70 proc. wł. w. 14,25—15,25; gat. IIIB. 70—75 proc. wł. w. 11,75—12,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 17,25—18,25; Otręby żytnie wymiał standart. 10—10,75; Otręby pszenne miłkie standart. 10—10,50; Otręby pszenne średnie standart. 10—10,50; Otręby pszenne grube 10,50—11; Otręby jęczmienne 11,50—12,50; Rzepak zimowy bez worka 38—39; Rzepak zimowy bez worka 37—38; Mak niebieski 36—40; Gorczyca 45—49; Siemię lniane 41—44; Wyka 24—26; Groch Wiktorja 42—44; Groch Folgera 30—34; Tymotka 55—65; Lubin niebieski 7,50—8,50; Koniczyna: żółta, odulszczona 72—80; biała 85—105; czerwona 120—145; Ziemiaki: jadalne pomorskie 4,25—4,75; jadalne nadnoteckie 2,50—3; fabryczne za kg. proc. 0,13; Płatki ziemniaczane 11—12; Makuch: lniany 17,50—18; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17—18; kokosowy 15—16; Wyłoki suszone 8—9; Słoma żytnia luzem 3,50 4; Siano nadnoteckie luzem 8—9; Srut soja 20,75—21,25.

### FIRMA ST. SZUKALSKI, BYDGOSZCZ notowała w ostatnich dniach za 100 kg. złotych:

Koniczyna: czerwona 100—130; biała 70—110; szwedzka 190—230; żółta w łuskach 90—93; żółta odulszczona 50—60; Przelot 60—70; Inkarnatka 115—125; Rajgras angielski 70—80; Tymotka 40—45; Seradela 9—11; Wyka latowa 23—25; Peluszkowa 23—25; Groch: Wiktorja 40—43; zielony 30—33; polny 26—28; Rzepak zimowy 38—40; Rzepak letni 38—40; Len 44—48; Mak niebieski 40—43; Mak biały 50—60; Tataraka 26—28; Lubin żółty 8—9; Lubin niebieski 7—8; Gorczyca 45—48.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 26 listopada 1934 r.

Pszenica 15,75—16,25; mąka żytnia I gat. 65 proc. 19,25—20,25. Ogólne usposobienie spokojne.

### GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 27. listopada 1934 r.

Pszenica 128 funtów kons. 10,25—10,40; Zyto 120 funtów kons. 8,90—9; Jęczmień I jakośi eksp. 12,20—12,75; Jęczmień II jakośi eksp. 11—11,60; Jęczmień 114/115 funtów eksp. 10,50; Jęczmień 110/11 funt. eksp. 10,25; Jęczmień 105/106 funt. eksp. 9,70; Owies eksp. 8—9,80; Owies kons. 9,80—10,40; Otręby żytnie 6,60—6,80; Otręby pszenne 6,80—7.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kg. Tendencja: słaba.

### GDANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Gdańsk, dnia 27 listopada 1934 r. Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,84—57,96; dolar 3,05<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3,07; marka niemiecka 107—110.

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 26 listopada 1934 r.

Dewizy.  
Belgia 123,65, 123,96, 123,34; Berlin 213,30, 214,30; Gdańsk 172,25, 173,18, 172,32; Holandia 358,35, 359,25, 357,45; Kopenhaga 117,90, 118,50, 117,30; Londyn 26,44, 26,57, 26,31; Nowy Jork telegr. 5,30<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 5,33<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 5,27<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; Oslo 132,85, 133,50, 132,20; Paryż 34,93<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 35,02, 34,85; Praga 22,13, 22,18, 22,08; Sztokholm 136,40, 137,10, 135,70; Szwajcaria 171,75, 172,18, 171,32; Włochy 45,26, 45,38, 45,14. Tendencja: niejednolita.

### Papiery wartościowe.

3 proc. poz. budowlana 45; 4 proc. poz. inwest. 114—114<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4 proc. poz. inwest. eerynia 118<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 7 proc. poz. stabiliz. 67—66,88—67,25; 4 proc. l. z. ziemskie 44; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> proc. l. z. ziemskie 50—50<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 5 proc. l. z. m. Warszawy 33 r. 43; 5 proc. l. z. Łodzi 33 r. 51; Lublina 33 r. 43; 5 proc. l. z. Siedlec 5 proc. 33 r. 39,50; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VI em. 58,75; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 57,75.

Tendencja dla pożyczek mocniejsza.

### Akcje.

Bank Polski 93,50—93,25; Warsz. T. Fabr. Cukru 27,75; Wegiel 14; Lilpop 10,15; Ostrowiec 20<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—21; Starachowice 12,40. Tendencja mocniejsza.

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgadze, braku apetytu, obstrukcji, ucisku w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drżeniu kończyn, senności, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie.

### Projekt ustawy bibliotecznej

Z Warszawy donoszą: Między projektami ustaw, wniesionymi do Sejmu, znajduje się projekt ustawy bibliotecznej, która nakłada obowiązek utrzymywania bibliotek na miasta, wydziały powiatowe i gminy wiejskie, których ludność przekracza 2000 osób.

### Most na przedmieściu w Krakowie

wybudował oddział saperski Związku Strzeleckiego

Z Krakowa donoszą: W niedzielę, w południe odbyło się uroczyste otwarcie mostu na rzece Białusze, zbudowanego przez oddział saperski - wodny Związku Strzeleckiego.

Most i odcinek nowej drogi wykonali strzelcy własną pracą przy pomocy finansowej obywateli dzielnicy Grzegórzki. Nowotwarty most ułatwi komunikację pomiędzy osiedlem oficerskim i urzędniczym, które rozbudowują się obecnie w szybkim tempie w dzielnicy Grzegórzki na pograniczu Krakowa.

W uroczystości poświęcenia i otwarcia mostu wzięli udział przedstawiciele władz, kompania Związku Strzeleckiego z orkiestrą kolejową oraz liczna publiczność.

Po przemówieniach prezydent miasta dr. Kaplicki przy dźwiękach Pierwszej Brygady dokonał otwarcia mostu.

### Dom społeczno-turystyczny w Krzemieńcu

Z Łucka donoszą: Dnia 25 bm. odbyło się w Krzemieńcu poświęcenie domu społeczno-turystycznego, zbudowanego przez Zjednoczenie organizacji społecznych. Po poświęceniu domu przez miejscowego proboszcza przemawiał prezes Zjednoczenia organizacji społecznych starosta Czarnocki, który podkreślił konsolidację społeczeństwa krzemienieckiego na wszystkich odcinkach pracy społecznej. Dom społeczno-turystyczny, wniesiono kosztem 42.000 zł. Większą część tej sumy stanowi wkład organizacji społecznych. Po poświęceniu domu odbyło się otwarcie wystawy prac malarzskich z udziałem artystów warszawskich.

### Konsulat Portugalski w Gdyni

Rząd Rzeczypospolitej Portugalskiej mianował wicekonsulem portugalskim na okręg gdyński p. Jana Macka, dyrektora fabryki „Gościcino”. Kancelaria wicekonsulatu mieści się w nowobudowanym domu fy. „Paged” przy ulicy Ministra Kwiatkowskiego.

### Ważny etap w rozwoju polskich połowów śledzi

(z) Towarzystwo połowów śledzi na morzu Północnym „Mewa” w Gdyni, idąc po linii swych zobowiązań, przystąpiło do solenia i przepakowywania śledzi z beczek morskich do beczek solonych, ale już na terenie portu rybackiego w Gdyni. Te wszystkie czynności dokonywano dotychczas w Holandji. W związku z tą inowacją, 70 polskich rybaków, zatrudnionych obecnie przy połowach na morzu Północnym, powróci do Gdyni w roli instruktorów przy pakowaniu i soleniu śledzi.

Ogółem przepakować się ma do 15 tysięcy beczek morskich. Dziesięć tysięcy nowych beczek handlowych, wyrabia się już we własnej wytwórni „Mewa” w Gdyni.

Całkowite roczne połowy „Mewy” zakontraktowano i sprzedano, co najlepiej świadczy o powodzeniu tych śledzi na rynku krajowym.

### Ruch w porcie rybackim w Gdyni

(z) W ubiegłym tygodniu zawinęło do portu rybackiego w Gdyni pięć statków ze śledziami importowanymi, solonemi w ilości 1.126 ton, oraz jeden statek ze śledziami solonemi z polskich połowów 316 ton. Z połowów przybrzeżnych i pełnego Bałtyku dowieziono do Gdyni 27 ton świeżych ryb (szprot, dorsze, flądry i śledziki). Śledzi świeżych w lodzie dowieziono statkiem z Anglii w ilości 211 ton.

Razem obroty portu rybackiego wyniosły 1680 ton. Wysłano z portu rybackiego 71 wagonów z rybami, w tem siedem wagonów na tranzyt i dwa do Gdańska. Z ogólnej ilości przypada 11 wagonów—lodowni na śledzie świeże, a reszta na śledzie solone.

# Droga listu

## Jakie są koleje „losu” przesyłek pocztowych wysyłanych z Torunia?

„Pozdrow serdecznie Henia i Helę, dla Ciebie łączę przyjacielski uścisk dłoni — Twój Władek”.

List skończony, — wkłada się go do koperty, naturalnie odpowiednio zaadresowanej, nakleja znaczek, a potem wrzuca list albo do jednej z ulicznych skrzynek pocztowych, albo też do skrzynki w Urzędzie Pocztowym. — A co się później dzieje z listem? W jaki sposób dochodzi on do rąk adresata? O tem bardzo mało wiemy.

W Toruniu

3—5 razy dziennie wypróżnia się wszystkie uliczne skrzynki pocztowe.

Ze skrytek, znajdujących się w Urzędzie Pocztowym, wybiera się listy przez całą dobę, w odstępach 15-minutowych.

W ten sposób zebrane z całego miasta listy wysypuje się na osobny stół w specjalnym pokoju, w którym odbywa się t. zw. **odprawa listów**.

Pierwszą czynnością urzędników, przeprowadzających odprawę, jest **ostemplowanie listów**. W pracy tej urzędnicy doszli do nadzwyczajnej wprawy, — zbyteczne tu są wszelkie maszyny. Dobry urzędnik potrafi w ciągu minuty „wystukać” swym gumowym młoteczką stemple na kilkuset listach. Aby jego praca była jednak dokładna i nie ulegała zbytecznym przerwom, potrzebny jest jeden mały warunek. Wysyłający listy powinni pamiętać, aby znaczki nakleić w prawym górnym rogu wierzchniej strony koperty. Stosując się do tego przepisu pomagają urzędnikowi, stemplującemu koperty, gdyż nie potrzebuje on wówczas szukać znaczka pocztowego na odwrotnej stronie koperty, tylko spokojnie, bez przerwy ostempluje wszystkie prawe górne rogi kopert czy pocztówek.

Po ostemplowaniu znaczków nastę-

puje najważniejsza czynność przy odprawie listów — **sortowanie listów**. Pracę wykonuje 4 listonoszów. Urzędnicy ci są obowiązani bardzo dobrze znać geografję, zwłaszcza t. zw.

**geografję kolejową.**

Jest to zupełnie zrozumiałe. Urzędnik, sortujący listy, po przeczytaniu na kopercie względnie na pocztówce, czy innej jakiejś przesyłce, nazw miejscowości, w której zamieszkuje adresat, musi się od razu zorientować, przy którym szlaku kolejowym ta miejscowość się znajduje.

Cała Polska jest podzielona na

**szlaki kolejowe**

i według tych szlaków urzędnicy sortują listy. Każdy ze szlaków posiada swoją półkę, na którą wkłada się listy. Również większe miejscowości posiadają swe specjalne półki. Natomiast listy, adresowane do mniejszych miejscowości wkłada się na półkę odpowiedniego szlaku kolejowego i dopiero później

**urzędnicy ruchomej poczty,**

która się znajduje w każdym niemal pociągu, segregują listy na mniejsze miejscowości i wydają je na poszczególnych dworcach oczekującym tam na nie urzędnikom pocztowym.

Piszemy naprzykład list do Pleszewa. Urzędnik sortujący listy w Toruniu wkłada go na półkę szlaku kolejowego Toruń — Poznań — Katowice — Kraków. Urzędnicy ruchomej poczty, sortując listy w pociągu odkładają wszystkie listy skierowane do Pleszewa na specjalną półkę w wagonie pocztowym, a w Pleszewie wyjmują je i wręczają czekającym na dworcu urzędnikom pocztowym.

Podobnie jak przy stemplowaniu znaczków, tak i przy sortowaniu listów, każdy z piszących listy może urzędowi pocztowemu pomóc w pracy, o ile będzie zgodnie z przepisami adresował koperty, najpierw umieszczał imię i nazwisko adresata, później, z prawej strony, grubo podkreśloną miejscowość, a następnie nazwę ulicy, numer domu i mieszkania adresata. Gdy ten porządek jest stosowany, wówczas sortowanie listów nie sprawia urzędnikowi wielkiego kłopotu.

**Urząd Pocztowy w Toruniu** wysyła „gotowe do drogi” listy na każdy pociąg, stosując zasadę, że bezwzględnie na to, czy to jest list zwyczajny, czy też ekspres, musi on jaknajprędzej „dojść” do miejsca przeznaczenia. Np. list, wrzucony do godz. 22 do skrzynki dworcowej, lub do godz. 19 do jednej ze skrzynek w mieście, zostaje nazajutrz przedpołudniem zaniesiony do mieszkania adresata w Krakowie, a po południu — w Zakopanem lub Krynicy.

**Listy, które przybywają do Torunia,** również zostają segregowane. Sortuje się je na poszczególne ulice. Później 20 listonoszy odbiera przesyłki pocztowe i idzie na miasto, każdy do swego rejonu, by wręczyć list adresatowi. Ile listonosz przy tej pracy ma nieraz trudności? Jeden nadawca podał fałszywy numer domu adresata, inny go wcale nie napisał. Często się okazuje, że panów X Y w danym domu jest kilku, komu więc wręczyć list? A przy tem wszystkim mozolne, nieustanne chodzenie z parteru na czwarte piętro i z powrotem, potem znowu na trzecie piętro, — i tak w kółko.

Jak wiadomo, w Toruniu mamy

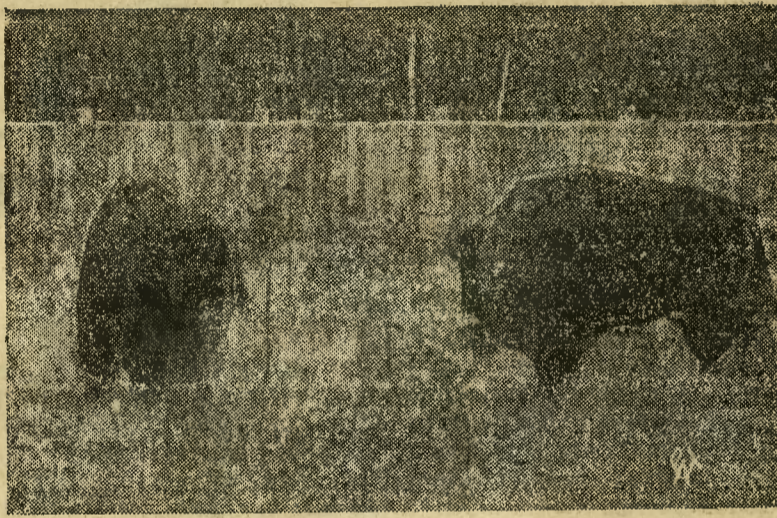
**3 urzędy pocztowe,**

główny przy Staromiejskim Rynku, 2-gi na dworcu Toruń - Przedmieście i 3-ci na Mokrem. Wszystkie te urzędy

**wysyłają z Torunia codziennie od 15—20.000 przesyłek pocztowych**

i taką mniejwięcej ilość codziennie przyjmują dla miasta. Widać więc, że Toruń, posiadający 60.000 mieszkańców pisuje bardzo dużo. Są w naszym mieście prywatne instytucje, które wysyłają dziennie przeciętnie około 400 przesyłek pocztowych. Istnieje taka firma toruńska, która w czasie sezonu płaci pocztom od 25—30.000 złotych!

### Bizony kanadyjskie ofiarowane Panu Prezydentowi Rzplitej



Dwa z spośród czterech bizonów kanadyjskich ofiarowanych Panu Prezydentowi Rzplitej przez Polonję Amerykańską. Bizony zostały umieszczone w zwierzyńcu w nadleśnictwie Smordzewice koło Spaly.

## Harcerskie oddziały PW.

W związku z zezwoleniem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego na tworzenie harcerskich oddziałów przysposobienia wojskowego, naczelnik harcerzy wydał specjalny rozkaz w tej sprawie.

Harcerskie oddziały przysposobienia wojskowego zgłoszone mają być w b. r. szkolnym najpóźniej do 30 bm. Przy każdym hufcu harcerskim powstaje ma przynajmniej jeden oddział przysposobienia wojskowego. Oddziały PW składają się z harcerzy z różnych drużyn, wówczas wy-

szkolenie wojskowe prowadzi w oddziale P. W., pozostałą pracę harcerską zaś — w swoich drużynach.

Każdy oddział harcerskiego PW posiadać powinien izbę harcerską, umundurowanie harcerskie, przynajmniej jednego instruktora z cenzusem wojskowym, oraz jednego instruktora do prowadzenia wychowania obywatelskiego. Stan ćwiczebny oddziału wynosić ma co najmniej 15 ludzi, przytem uczestnicy pod względem wieku i zdrowia odpowiadać mają ogólnym warunkom przysposobienia wojskowego.

## „Dolary” w czerwonej chusteczce...

### Fortel oszustów, który kosztował bydgoskiego szypa 800 zł

Czasy są ciężkie, to też nie dziw, że co zdolniejsi magicy „nie orzący, nie siejący, a żyjący”, których również dobrze „ścisko” — wysyłają się na coraz to nowe koncepty, by dobrać się do mniej, lub więcej niezgłębionej łatwości ludzkiej. Jedno tylko musi zastanowić człowieka: jak oni to robią, że z reguły zawsze trafiają do skóry kogoś, kto — nawet nie wygląda na takiego by miał coś do stracenia. Tym razem ofiarą nieznaną jak zwykle oszustów padł nie żaden chłop ze stosunkami mieszczańskimi nieobeznany, lecz właściciel berlinki, szypier, który już z niejednego pieca chleb jadł. Chodzi tu o 40-letniego **Bernarda Lengowskiego**, zamieszkałego w jednej z długiego sznurka berlinek zakotwiczonych na Brdzie. Onegdaj przybył do Lengowskiego jakiś osobnik i przedstawivszy się za przedstawiciela firmy **Bucholz** oświadczył, iż firma zamierza przetransportować do Gdańska większą ilość skór. W celu ostatecznego porozumienia się co do szczegółów umowy — rzekomy przedstawiciel udał się z właścicielem berlinki na Stary Rynek, gdzie oczekiwać miał na nich „sam szef”. Szefa jednak nie było. Natomiast do „przedstawiciela” zbliżył się jakiś drugi mężczyzna i witając się z nim poufale — zapytał się, **czy nie mógłby**

**mu wymienić większej ilości dolarów amerykańskich na złote, gdyż „banki są już zamknięte”.** Rzekomy przedstawiciel wymienił swemu znajomemu dwa dolary, a nie mając więcej pieniędzy, zaproponował kupno dolarów szyprowi. Jak tu nie uczynić grzeczności dla firmy zamierzającej dać zamówienie na transport? Lengowski w restauracji, w której się niebawem wszyscy trzej znaleźli, udał się do swej berlinki po pieniądze. W niespełna pół godziny znalazł się już z „przedstawicielem” i jego towarzyszem w innej restauracji przy ul. Dworcowej, gdzie umówiono się na wspólne spotkanie. Szypier wyłożył na stół 800 zł, chowając do kieszeni — bez przeglądania, liczenia, a tembardziej przekalkulowania otrzymane w czerwonej chusteczce „dolary”. Młodzieńcy niebawem znikli — pojedynczo, po „angielsku”. Szypier posiadział jeszcze pewien czas, wypił kilka kieliszków „solo”, poczem powziawszy nagle postanowienie, udał się na dworzec kolejowy, gdzie zamierzał powtórnie wymienić dolary na polskie złote. I tam biedak przekonał się wreszcie, że **w chusteczce znajdowały się... wycinki z gazet.**

Natychmiastowe doniesienie do policji niewiele go pocieszyło.

## Tylko jeszcze trzy numery

ukazą się w bieżącym miesiącu.

Przedpłatę na miesiąc GRUDZIEŃ można skutecznie w najbliższym Urzędzie względnie Agencji pocztowej, lub też przekazać do Administracji naszego Wydawnictwa.

Prosimy o dokładne i wyraźne podawanie adresów, celem uniknięcia pomyłek w wysyłce dziennika.

# Pan Wojewoda Pomorski na zebraniu Okręgowej Rady Rolniczej w Chełmży

W dniu 24 bm. odbyło się zebranie Okręgowej Rady Rolniczej okręgu Szkoły Rolniczej w Chełmży w Kończewicach, które zaszczylił swą obecnością Pan Wojewoda Pomorski, Kirtiklis.

Przed pałacem w Kończewicach, siedzibą Stacji Doświadczalnej P. I. R., skąd promieniuje kultura rolna nie tylko na najbliższą okolicę, lecz i na całe Pomorze, zebrała się dziatwa szkoły powszechnej ze swymi opiekunami, młodzież pracująca w 2 zespolach przysposobienia rolniczego, oddziały miejscowe Zw. Rezerwistów i Zw. Strzeleckiego, osadnicy, Kółko rolnicze i radcowie O. R. R., aby powitać Dostojnego Gościa.

Przybyłego p. Wojewodę spotkał star. toruński, p. Skórewicz, a p. Skopiński wręczając staropolsk. zwyczajem chleb i sól, imieniem Kółka Rolniczego i młodzieży rolniczej powitał Gościa przemową i okrzykiem na Jego cześć, owacyjnie podchwycyconym przez zebranych. Zkojei dziatwa szkolna odśpiewała pieśń powitalną i jedna z dziewczynek ze szkoły powszechnej, dziękując za zaszczyt, sprawiony dzieciom przez Pana Wojewodę, wręczyła mu wiązanek kwiatów.

Po przybyciu p. Wojewody na salę obrad, otworzył zebranie O. R. R. w obecności pp. prezesa P. I. R. Donimirskiego, nac. Wydz. Rolnego U. W. Ceceniowskiego, dyr. P. I. R. Dykiera, starostów pow. toruńskiego, chełmińskiego i wąbrzeskiego, radców U. W. i Izby Rolniczej, prezesów T. R. P. z trzech powiatów, referentów rolnych przy starostwach i pracowników terenowych O. R. R. p. prezes Czarliński, który w zagajeniu dał analizę stosunków rolniczych i organizacyjnych w okręgu Szkoły, posługując się mapami i wykresami szkoły, którymi p. Wojewoda i obecnie żywo się interesowali.

Następnie p. prezes Donimirski w głębokim i wszechstronnie ujmującym obecne zagadnienia gospodarcze referacie nakreślił obraz zmagania się dzisiejszego rolnictwa ze złą koniunkturą, da-

jąc zarazem wskazania co do kierunków pracy dla O. R. R. i czynników, w skład jej wchodzących.

Po sprawozdaniach, wygłoszonych przez dyrektora szkoły i prezesów T. R. P. w okręgu z prac dokonanych, oraz po wysłuchaniu planu pracy na rok przyszły, wyłoniła się żywa dyskusja, w której zabierali głos pp. nac. W. O. P. I. R. Makowski, starosta pow. chełmiński, Biały, radcowie Urz. Woj. inż. Hirsberg i Tollik, prez. Donimirski, radca Woziwoda, Pietrasowa, poseł Rząsa, dyr. Adamiec i dyr. Dykier. W wyniku dyskusji zaakceptowano przedłożony plan pracy i budżet O. R. R. na rok

1935-36.

Podkreślono przedewszystkiem dwa momenty działania: wychowanie pracowników — młodzieży w szkołach i w przysposobieniu rolniczym, starszych w Kółkach rolniczych i Kołach gospodyń wiejskich oraz potaniecie i uszlachetnienie produkcji rolnej.

Obecność p. Wojewody i czołowych przedstawicieli instytucji rolniczych na Pomorzu oraz ich żywe zainteresowanie się wsią daje ufność, że rolnictwo zorganizowane w okręgu Szkoły Rolniczej w Chełmży wkroczyło w nowy okres wyjątkowej i planowej pracy, z której wywiąże się ku ogólnemu pożytkowi

## Przed wielkim spotkaniem boksem

Prusy Wschodnie — Pomorze

Pięściarstwo pomorskie przygotowuje się do wielkiej batalii, do meczu międzynarodowego, z Prusami Wschodnimi. Już w nadchodzącą niedzielę w obszernej sali Kleinerta w Bydgoszczy staną do walki czołowi bokserzy Prus Wschodnich i Pomorza.

Blżej nieznanym nam przeciwnik — reprezentacja Prus Wschodnich — któ-

ry posiada w swej ósemce naprawdę wartościowych pięściarzy, jest w każdym razie dla nas groźnym przeciwnikiem.

Boks pomorski stoi więc przed wielką próbą. Wierzymy jednak w to, że kwiat naszego pięściarstwa nie sprawi nam zawodu.

### OSTATECZNA TABELA O MISTRZOSTWO LIGI.

Ostateczna tabela o mistrzostwo Ligi przedstawia się następująco (uwzględniamy walkowery dla Garbarni i LKS):

	gier:	st. pkt.	st. br.
1) Ruch	22	36:8	90:29
2) Cracovia	22	29:15	48:32
3) Wisła	22	28:16	54:36
4) Garbarnia	22	25:19	49:36
5) Legia	22	24:20	37:30
6) Pogoń	22	24:20	41:38
7) Warta	22	22:22	50:44
8) LKS.	22	21:23	31:43
9) Polonia	22	18:26	30:47
10) Warszawianka	22	17:27	26:53
11) Podgórze	22	15:29	37:53
12) Strzelec	22	3:41	15:73

### NOWE REKORDY ŚWIATA.

Międzynarodowy Związek Łyżwiarski zatwierdził następujące nowe rekordy świata w jeździe szybkiej: 500 mtr. — 50,3 sek. Synove Lie (Norwegja), 1.000 mtr. — 1:45,7 sek. Verne Lesche (Finlandja), 1.500 mtr. — 2:40 sek. Blikken (Norwegja).

### VINES ZWYCIĘSCA TURNIEJU TENISISTÓW ZAWODOWYCH.

W Londynie zakończony został międzynarodowy turniej zawodowych tenisistów, w którym brały udział najlepsze rakiety świata.

W ostatnim dniu turnieju Vines pokonał Tildena — 9:7, 7:5, 6:3. W klasyfikacji ostatecznej pierwsze miejsce zajął Vines (bez porażki), 2) Nüsslein (jedna porażka do Vinesa), 3) Tilden (dwie porażki: do Nüssleina i Vines).



## Organizacja udziału rzemiosła w dostawach państwowych

Związek Izby Rzemieślniczych podjął obecnie prace, mające na celu przygotowanie do podejmowania przez rzemiosło i wykonywania dostaw państwowych w szerszym zakresie.

W tym celu Związek Izby przeprowadził szczegółowe badania zdolności wytwórczych poszczególnych gałęzi rzemiosła oraz sprawności poszczególnych zakładów rzemieślniczych z punktu widzenia możliwości podejmowania większych terminowych zamówień. Poza tem Związek podjął akcję w kierunku organizowania rzemieślników w spółki dla wykonywania większych zamówień.

## Filtrem dla krwi jest wątroba

W wątrobie wytwarza się żółć i spływa do kiszek.

Gdy wskutek zastój żółci tworzą się w niej osady i zbijają się w twarde grudki (piasek żółciowy), gdy na grudkach osiadają sole wchodzące normalnie w skład żółci, — a na nich odkładają się wciąż nowe osady, — grudki stale powiększają się a w rezultacie powstają kamienie żółciowe.

Kuracja ziołami Cholekinaza H. Niemojewskiego polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i regulowaniu przemiany materji.

Skład Główny; Nowy Świat 5. Warszawa. Żądajcie bezpłatnych broszur wyjaśniających.

## Co? - Kiedy? - Gdzie?

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Arleta i zielone pudła“ — we wtorek, 27 bm., w Toruniu (premiera), w środę, 28 bm., w Toruniu, w czwartek, 29 bm., w Toruniu.

„Dziady“ — we wtorek, 27 bm. popołudniu i wieczorem, w Kartuzach, w środę, 28 bm. popołudniu i wieczorem, w Kościecznie, w czwartek, 29 bm. popołudniu i wieczorem, w Chojnicach.

## Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 26 listopada o godz. 7 rano:

W Krakowie (2,28) 2,29; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,24) 1,22; w Zawichoście (1,90) 1,94; w Warszawie (2,01) 2,03; w Wyszakowie (Bug) (0,75) 0,75; w Pułtusku (Narwa) (1,04) 1,03; w Toruniu (1,78) 1,76; w Fordonie (1,87) 1,82; w Chełmnie (1,73) 1,78; w Grudziądzu (1,95) 1,89; w Korzeniowie (2,17) 2,10; w Piekle (1,62) 1,54; w Tezewie (1,68) 1,58; w Einlage (2,54) 2,40; w Schiewenhorst (2,68) 2,68.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 25 bm. 3,8 st. C., a w dniu 26 bm. 3,7 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

M. G. EBERHARDT.

# OFIARA CHIRURGA

POWIEŚĆ SENSACYJNA

Wpadłam do jego pokoju. Łóżko puście. Nikogo. Nikogo w łazience. Siłą się na spójk, szukałam systematycznie: zajrzałam do kosza od papierów, pod moje łóżko polowe, za kaloryfer. Czego szukałam?... W windzie trup... trup z nożem w sercu... Czego szukałam? Coś mi kazalo szukać. Ale co? W windzie leżał trup z nożem w sercu, moje buciki były unurzane we krwi...

Resztką przytomności umysłu pchnęła mnie do łazienki, gdzie umyłam twarz i ręce w zimnej wodzie i oprzytomniałam.

Wypadłam na korytarz.

Gdzie mój pacjent?

Lillian Ash stała w drzwiach windy, pochylona do środka. Na mój widok wyprostowała się, sepleniąc prawie niedoszalnie:

— To straszne — straszne... Dr. Harrigan... on był zawsze taki pełen życia... taki...

Nie wiem, czy ją dobrze zrozumiałam.

Na schodach zadudniły kroki, zjawili się liczne twarze, wybuchł hamowany zamęt.

Kilka szczegółów z tych alarmowych chwil utkwiło mi w pamięci dość wyraźnie. Pamiętam dra Kuncę'a badającego ciało i pytającego nas ostro, w jakich okolicznościach zostało znalezione. Widzę jego garnitur wieczorowy, dziwnie niestosowny na tle tego, co się działo i zielone światełko, odbijające się w czarnych, perłowych spinkach i polyskliwym białym gorsie koszuli. Pamiętam również, jak szedł z ociąganiem do telefonu, żeby kazać telefonistce wezwać policję.

— Doktor sądzi, że to morderstwo? — szepnęłam.

Skinął głową i odparł cierpko:

— A co, jak nie morderstwo? Położenie noża jest aż nadto wymowne. Zresztą dr. Harrigan nie należy — nie należał do ludzi, skłonnych do samobójstwa... Tak, proszę zaraz wezwać policję. Niech pani powie, że w szpitalu Imienia Melady'ego zamordowano człowieka... (u-słyszałam słaby pisk telefonistki, a twarz dra Kuncę'a pociemniała)... Prędko! Potem niech pani zaalarmuje dra Peattie'go i członków zarządu szpitalnego... Żeby się zaraz tu stawili... Tak, tak

właśnie. — Położył słuchawkę. — Tak, panno Saro, to morderstwo. Czy pani Harrigan już wie?

A! Ina Harrigan! Zapomniałam o jej bytności w szpitalu. Drzwi od jej pokoju były zamknięte pomimo upału, ale nad framugą nie gorzało czerwone, alarmowe światełko.

— Pewnie śpi — rzekłam.

Dr. Kuncę ruszył ku jej drzwiom, ale wpięw przepędził rozczochraną, bladą grupę pielęgnarek i podkomendnych lekarzy, gapiących się koło windy. Na jego cichy rozkaz panna Jones i pielęgniarka od dzieci pierzchły na swoje stanowiska, a dwaj lekarze, potargani i częściowo tylko ubrani, stanęli na warcie koło otwartych drzwi windy.

W tym momencie dopadła go Nancy Page, z twarzą białą jak fartuch, z oczami czarnymi z przerażenia, z włosami, wymykającymi się w nieładzie z pod przekrzywionego czepka, prosząc żeby zajrzał do Dione. Strzepnął niecierpliwie ręką, ale poszedł.

Pamiętam trwożny pomruk, rozchodzący się po obudzonym szpitalu. Nowina rozeszła się wśród nocnych dyżurnych z szybkością błyskawicy. Pacjenci, jakby przeczuwając, co się stało, denerwowali się i niepokoiili. Sygnałowe światełko wyskakiwały nad wszystkimi drzwiami. Telefonistka zadzwoniła, że policja i zarząd szpitala sa już w drodze.

Ellen Brody znalazłam w komórce z bielizną. Miała twarz koloru pigwy i krztusząc się, stała pochylona nad kupką ręczników.

Poszłam za drem Kuncę'm do pokoju Dione, która co chwila mdlała, i powiedziała mi, że mój pacjent zniknął. Spojrzałam na mnie przenikliwie i wydawszy Nancy kilka urywanych poleceń, wyprowadził mnie na korytarz.

— Co pani mówi? Co to ma znaczyć?

Powiedziałam krótko, co i jak. Przygryzł dolną wargę i zaczął gładzić palcami jedwabistą bródkę.

— Więc nic więcej, tylko to, że Piotr Melady zniknął? To mi pani chciała powiedzieć?

— Tylko to.

— Gdzie on jest?

— Czy gdybym to wiedziała, tobym tu stała i wbijała doktorowi w głowę, że zniknął?

Oboje byliśmy tak podnieceni, że i ja zapomniałam o zawodowej etykietce i on, bo tarmosząc bródkę, kłął beczere-monjalnie, tyle tylko. Zdziwiłam się, że więcej się przejął zniknięciem Piotra Melady'ego, niż śmiercią dra Harrigana.

Nim zdołaliśmy się rozmówić, po schodach wdarła się fala granatowych mundurów i załaza cały szpital. Do nas podszedł wysoki podoficer i przedstawiwszy się energicznie jako sierżant Lam z głównej komendy policji, zapytał:

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Dzięk w Bydgoszczy

Środa  
28  
listopada

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Wtorek: Walerjana — Środa: Zdzisławy

— Dyżur nocny aptek do dnia 2 grudnia b. r. pełnią: Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Robinson Crusoe“ po cenach minimalnych od 10 do 99 gr. We wtorek ostatnie przedstawienie komedji Vulpjusa „Zwyciężył krzyż“.

W pełnych próbach „Wiktorja i jej huzar“ operetka P. Abrahama w nowej, doskonałej obsadzie pod batutą kap. Sillicha.

## REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Markiza Yorisaka“.  
APOLLO: „O czem śnią dziewczęta“.  
ALTYK: „Tajemnica limuzyny“.  
KRISTAL: „Pieśń Kozaka“.  
REWJA: „Zabójstwo o świcie“.

## Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczą

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Łaskowic) 3,56, 5,50 (do Łaskowic), 7,35, 12,13, 13,13, (do Łaskowic), 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

## Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wysmienite ciastka.

## Z miasta

— Dowódca i Korpus Oficerski 62 p. p. za prasząją wszystkich członków Koła Oficerskiego 62 p. p. na dancing-Bridge, który odbędzie się w sobotę dnia 1 grudnia rb. w kasynie oficerskim pułku. Początek o godz. 21.

— Otwarcie świetlicy uczniowskiej w szkole im. Dąbrowskiego na Szwedzowie odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 16.00.

— Komenda Obwodu Bydgoskiego Legionu Młodych przypomina, iż nowy kurs kandydacki rozpocznie się w pierwszych dniach grudnia. Zapisy przyjmuje jeszcze Sekretariat L. M. (ul. Marsz. Focha 39) w godz. 18,30 — 19,30. — Zebranie Oddziału I w czwartek 29 bm. o godz. 19 w lokalu własnym L. M.

— Walne Zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy V-tej bydgoskiej drużyny harcerskiej im. Zawiszy Czarnego odbędzie się w środę dnia 28 bm. o godz. 18-tej w Gimnazjum Klasyfikacyjnym (Plac Wolności nr. 9).

— Walne zebranie „Caritas“. W przyszły czwartek, o godz. 6 po poł. odbędzie się w Domu Katolickim przy Farze roczne walne zebranie Bydg. Okręgu „Caritas“.

— Wentę na rzecz dożywiania biednej młodzieży szkolnej urządza Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy szk. im. Piramowicza „B“ w lokalu szkolnym. Wentę odbędzie się w niedzielę, dnia 2 grudnia b. r. o godz. 16.

— Jesienną zabawę taneczną urządza Oddział nr. 10 Bydgoszcz-Miasto Zw. Strzeleckiego (na Bielawkach) w sobotę, dnia 1 grudnia b. r. w Resursie Kupieckiej o godz. 19,30. Zabawa będzie urozmaicona występami rewiowymi.

— Organizacja P. W. Kobiet do Obrony Kraju. Walne zebranie dnia 28 bm. o godz. 18 w auli Państw. Gimn. Klasyfikacyjnego. W razie braku quorum o godz. 18,30 zebranie w terminie ostatecznym.

— Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Roczne walne zebranie w środę dnia 28 bm. o godz. 19,30 w lokalu Hotelu Leninga, przy ul. Długiej 37.

## Z kroniki policyjnej

— Włamanie do biur „Impregnacji“. Do znajdującego się przy ul. Chodkiewicza 15 biura firmy „Impregnacja“ włamali się o negdziej nocy nieznanymi złodziejami. Sprawcy dostali się do wnętrza biur przez niedomknięte okno i już zdążyli uporać się z kilkoma szufladkami przy biurkach, gdy zostali przez stróża nocnego spostrzeżeni. Włamywacze zbiegli, nie zabierając nic ze sobą.

— Nieuczciwa służąca. Zamieszkała przy ul. Wileńskiej 9 Juda Laufer zgłosiła policji, iż przedwczoraj opuściła jej dom przyjąta przed trzema dniami służąca, zabierając na „pamiątkę“ szereg cenniejszych dro-

biażgów domowych. Poszkodowana nie mogła nawet zapodać nazwiska nieuczciwej służącej, ani rysopisu, gdyż nie zdążyła się ona jej nawet dobrze przypatrzeć.

## Zawody ping-pongowe

Z polecenia Pomorskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego przeprowadza K. S. „LEO“ — zawody kwalifikacyjne o mistrzostwo miasta Bydgoszczy w grach pojedynczych i drużynowych, panów. Mistrz i

wicemistrz gry pojedynczej, oraz mistrz drużynowy kwalifikują się do rozgrywek o mistrzostwo Pomorza. Wpisowe wynosi z 0,50 gr. (pięćdziesiąt groszy), od członków klubów związkowych, a z 1.— od niezrzeszonych. Wpisowe od drużyny wynosi z 2,50. Zgłoszenia przyjmuje się w świetlicy K. S. „LEO“ (ul. Gdańska 109) codziennie od godz. 18-tej do 21-ej. Ostateczny termin zgłoszeń upływa w środę dnia 28 bm., ogólne zebranie i losowanie w czwartek dnia 29 bm. Początek zawodów wyznaczony na dzień 2 grudnia.

## Sensacyjne aresztowanie

Ubiegłej soboty policja aresztowała z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego p. Stanisława Sokołowskiego z Bydgoszczy. Fakt ten wywołał w mieście zrozumiałe zainteresowanie i — jak zwykle — liczne komentarze. Ze względu na dobro toczącego się śledztwa szczegółów sprawy i motywów aresztowania p. Sokołowskiego zapodać nie możemy.

## Koncert Sekcji Muzycznej Koła Prac. Oświatowych

Staraniem niedawno utworzonej, lecz bardzo ruchliwej i znanej już Sekcji Muzycznej Koła Pracowników Oświatowych w Bydgoszczy, odbył się ub. niedzieli w sali Resursy Kupieckiej popularny bezpłatny koncert. Impreza ta, już jedenaście razy, zgromadziła liczną publiczność, która wypełniła przestronną salę do ostatniego niemal miejsca.

Na wstępie prezes Sekcji prof. Malecki wygłosił krótkie przemówienie, po którym nastąpiła część koncertowa, zlo-

żona z szeregu popularnych utworów w wykonaniu doskonałej orkiestry Kolejowego Przystosobienia Wojskowego pod batutą kapelmistrza p. Schultza, dalej występy solowe, oraz popis chóru śpiewaczego „Lutni“ pod dyr. prof. E. Roeslera. W części solistów p. Wojtawicz odśpiewał szereg utworów Noskowskiego i Moniuszki, a p. Mizgajski zareprezentował się jako woloncelista. Tak popisy zespołów, jak i solowe publiczność oklaskiwała rześście.

## K. S. „Leo“ we własnej świetlicy

Równocześnie z uroczystym otwarciem ośrodka w f. w Toruniu — część sportowców bydgoskich obchodzili niemniej podniosłe chwile objęcia do użytku sportowego świetlicy K. S. „Leo“, mieszczącej się w starym gmachu fabrycznym przy ul. Gdańskiej 109. Świetlica, czysta i przytulna, posiada również niezłe wyposażoną salę z ringiem i przyrządami do „suchego“ boksu, stoły do ping-ponga i t. d. Szkoda tylko, że właściciele realności pp. Weynerowsky noszą się z zamiarem sprzedaży dawnej fabryki obu-

wa. Zebranie uroczystościowe Klubu zajął założyciel K. S. „Leo“ i zarazem prezes P. Krupa, witając w serdecznych słowach sportowców, przedstawicieli władz miejskich i Wydz. W. F. mgr. Zakrzewskiego oraz zaproszonego z referatem kpt. Zarembe, przedstawiciela Policyjnego Klubu Sport. p. pkom.

Faferka, oraz reprezentanta Redakcji „Dnia Bydgoskiego“. Poniważ otwarcie świetlicy połączone równocześnie z obchodem rocznic listopadowych — z koleji p. kpt. Zarembe wygłosił o-kolicznościowy, piękny referat. Na zakończenie nastąpiło rozdanie nagród za rozgrywki klubowe, mianowicie za mistrzostwo klubowe ping-ponga (Raciniowski, Czyszczak, Gil), za bieg 20 km. na rowerach (Szarfiński, Grzybek — w konkurencji seniorów, Panek i Adamczyk — za mistrzostwa juniorów). Żetonny za występ kolarski otrzymali: Sybilla i Najdowski, Gadziński i Gruntowski (senjorzy) Adamczyk i Kowalski (za bieg młodzieży). Poza tem p. mgr. Zakrzewski, który dokonał rozdania nagród — wręczył p. Stanisławowi Kotowi nagrodę honorową kierownika sekcji p. Lewandowskiego.

## Głuchoniema pod kołami wozu rzeźnickiego

Przechodząca onegdaj ulicą Melchjora Wierzbickiego głuchoniema 37-letnia Kordula Michalak dostała się pod koła pędzącego — jak to leży w tradycji naszych pp. masarzy — pojazdu rzeźnickiego. Na szczęście nieszczęśliwa doznała tylko lekkich obrażeń cielesnych, tak-

ież o własnych siłach mogła się udać do swego obecnego miejsca zamieszkania — do przytulku dla bezdomnych. Niefortunna, a dla przechodniów niebezpieczna jazda popisywał się tym razem Rychard Stencel, zam. przy ul. Bielickiej 10. Policja spisała protokół.

## Potyczka pijanego z tramwajem

W lecznicy miejskiej opatrzone wczoraj niejakiego Willego Hintza (zam. przy ul. Sienkiewicza 1), który w przystępie energii nabytej pod wpływem zamroczenia alkoholowego zmierzył swe ily z tramwajem linii „A“ na ul. Dworcowej. W wyniku pojedynku pan Hintz odniósł poważnego guza powy-

żej prawego oka, natomiast tramwaj wyszedł z opresji bez szwanku, kontynuując po wyciągnięciu upartego przechodnia z pod pomostu dalszy kurs na Okole.

Po opatrzeniu czoła przez lekarza — bohater wypadku udał się do domu o własnych siłach.

## Niedole i smutki z sali sądowej

Mucha, Konecki i Pluskuta

I tym razem składa się tak szczęśliwie, iż „wymieniona“ trójka (od bliższej znajomości, z którą, oby łaskawe nieba uchroniły ciebie Czytelniku), nie tworzyła żadnej spółki, która w takim wypadku musiałaby się już nazywać technicznie szajką, ani nie byli też ze sobą w bliższym, czy nawet bodajby dalszym kontakcie. Każdy bowiem z nich działał na własną rękę i także ryzyko, a jak działał — okazało się to przed surowym obliczem Temidy, przed którym wszyscy trzej mieli możność znaleźć się przedwczoraj.

Pierwszy z wymienionych, Mucha — nie jest ani potomkiem głośnego swego ongiś imiennika, ani też nie jest Muchą bydgoskim, gdyż miejscem jego działania było Strzelewo, co jak wiadomo, leży już w powiecie. W temże Strzelewie Mucha włamał się kiedyś do zagrody rolnika Feliksa Czajkowskiego, gdzie za jednym zamachem (t. zn. za jedną wizytę) uśmiercił aż dwie świnię, które rzecz prosta usunął z miejsca zbrodni do swojej schedy. Sukcesu tego w swoim rodzaju rekordy byłby się niewątpliwie Mucha nietylko przez samą skromność wyparł, gdyby podczas rewizji nie znaleziono w jego ogrodzie, dowiecnie i umiejętnie w ziemi zakopanej beczki, zawierającej cze-

ry połączone prima zakonserwowanej wieprzowiny. Za niedozwolony ten „czarny ubój“ skazano Muchę na dziewięć miesięcy bezwzględnej aresztu, jako, że wyrok ten nie był dlań pierwszym.

Konecki — jakby to można powiedzieć — był tylko zwykłym kundlem wobec Muchy. Skradł on kiedyś w Nowej Dąbrówce na szkodę niejakiego Hugona Bernsteina komplet narzędzi kowalskich, jednak nie mając sumienia robić osobiście „zranionemu“ kowalowi konkurencji — postanowił arsenał ten sprzedać. Ponieważ w okolicy miejsca kradzieży nie było popytu na narzędzia, więc przywiózł je do Bydgoszczy, gdzie jednak wpadł w chwili dobijania targu. Dostało mu się równych sześć miesięcy.

Ostatni z wymienionych, Ludwik Pluskuta zajmuje w hierarchji złodziejskiej niższą jeszcze lokatę i mierniejsze miejsce od Koneckiego. I on „poknął“ się o narzędzia, które najzupełniej niepotrzebnie, gdyż również bez zamiaru zużytkowania ich we własnym przedsiębiorstwie — wywindował z chlewa Katarzyny Barlik w Januszkowie tut. powiatu. Wyrok: 7 miesięcy.

## Z życia strzeleckiego w Bydgoszczy

W dniu 24 bm. odbyły się następujące zebrania Oddziałów  
o godz. 17-tej odbyły się staraniem oddziału nr. 5 międzyoddziałowe zawody tenisu stołowego (ping-pong). Zwycięstwem w stosunku 4:1 uzyskał oddział samochodowy Z. S. Nr. 12 przyczem w poszczególnych grach osiągnięto następujące wyniki: 1) ob. Szumski — ob. Jasicki 2:0, 2) ob. Grupczyński — ob. Berend 2:0, 3) ob. Strupagel — ob. Siarkowski 2:0, 4) ob. Kubera — ob. Wachowiak 0:2, 5) ob. Puchalski — ob. Budziak 2:0.

Dalszy ciąg zawodów, odbędzie się dnia 1 grudnia b. r. o godz. 7-mej.  
O godz. 19-tej odbyła się staraniem referenta sportowego ob. por. Dobrowolskiego herbatka oddziału nr. 15 (K. S. Strzelec). — W herbatce wziął udział cały zespół bokserki K. S. Strzelec i zaproszeni goście. Okolicznościowe przemówienie, podkreślające znaczenie podobnych zebrań w kierunku krzewienia i podtrzymywania życia koleżeńskiego i towarzyskiego, wygłosili ob. dyr. Kłodnicki, ob. dr. Tomicki i ob. Dobrowolski.

## Wieczór listopadowy Poczтового PW.

Pocztowcy bydgoscy, zrzeszeni w szeregach własnego PW. — nie poraz pierwszy zresztą i chyba nie ostatni dali ubiegłej niedzieli widoczną i wymowny dowód, że wychowanie obywatelskie stoi u nich na pierwszym miejscu. O tem świadczyła wypełniona sala „Pod Lwem“, gdzie odbył się urządzony z okazji 16-tej rocznicy odzyskania niepodległości państwowej „Wieczór listopadowy“. Sam zaś program uroczystości był dowodem, iż organizatorzy wieczornicy, w tym wypadku zarząd i członkowie Okręgowej Sekcji Kulturalno - Oświatowej — umieją urządzić obchód uroczystości nie banalnie, stereotypowo, lecz zajmująco, a przytem pięknie i poważnie. Program bowiem składał się: z przemówienia wstępnego, popisu chóru śpiewaczego, oraz ze sztuczki scenicznej. Przemówienie wstępne wygłosił p. mgr. Duszyński. Po wznesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, oraz po odegraniu przez orkiestrę pocztowców hymnu narodowego i marsza I Brygady wystąpił chór męski Okręgowej Sekcji, poczem zespół amatorów odegrał sztuczkę sceniczną pt. „Jego Kaprałska Mość“ Orwicza. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania b. dobrze.

## Z życia Poczтового Koła LOPP.

W celu utrwalenia w pamięci pracowników pocztowo - telegraficznych świętego zwycięstwa, odniesionego w tegorocznych zawodach samolotów turystycznych przez kpt. Jerzego Bajana i st. sierż. Gustawa Pokrzywkę, odbyło się staraniem Zarządu Poczтового Koła miejscowego LOPP. im. Żwirki i Wigury w Bydgoszczy w dniu 23 bm. wyświetlanie przeżrocy z przebiegu tych zawodów. Z historją zawodów Challenge'owych zaznajomił obecnych instruktor opgach p. Jędrzejewski, udzielając ponadto fachowych objaśnień wyświetlanych obrazów.

Dowodem szerokiego zainteresowania się pracowników pocztowo - telegraficznych odniesionem zwycięstwem w Challenge'u 1934 r., była wypełniona po brzegi sala świetlicy.

## Nieprawdopodobny trick wyrafinowanej złodziejki

Wykorzystała nieświadomość umysłowo-chorej i skradła jej odzież

Zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 16 Stanisław Olszewski zgłosił wczoraj policji, iż córka jego, umysłowo chora 28-letnia Halina padła ofiarą wyrafinowanej złodziejki. Gdy umysłowo chora Halina O. ubrawszy się w odświętną odzież wyszła na ulicę — jakaś kobieta zwałiła ją do jednej z bram wejściowych przy ul. Cieszkowskiego, gdzie namówiła ją do zamiany sukien i bielizny. Złodziejka następnie ubrała się w suknie nieświadomej swego postępku nieszczęśliwej, pozostawiając ją w swoich łachmanach.

Podstępnie skradzione rzeczy przedstawiały wartość 100 zł, natomiast pozostawione przez złodziejkę łachmany są zupełnie bezwartościowe. Wyrafinowaną złodziejkę, która posiadała tyle cynizmu, by wykorzystać upośledzenie nieszczęśliwej jest niejaka Sabina Bojarska.

## Jeszcze jedno dziecko padło ofiarą kradzieży na ulicy

P. Władysława Kajna zam. przy ul. Kujawskiej 22 zgłosiła policji, iż córka jej Stanisława wracając po lekcjach ze szkoły im. Piramowicza została zwałbiona przez nieznaną kobietę do bramy jednego z domów, gdzie nieznaną zabrała jej teczkę skórzaną z przyborami i książkami. Wypadek ten jest w krótkim czasie już trzecim z kolei, gdzie ofiarami oszustów i złodziei padają na ulicach dzieci. Policja w wypadkach takich jest wprost bezsilna, gdyż o faktach dowiaduje się dopiero później, w drodze doniesienia poszkodowanych rodziców. Gdyby natomiast sami rodzice, oraz wychowawcy ostrzegli dzieci przed wdawaniem się w rozmowy z nieznanymi osobami — wypadki takie nie miałyby tak często miejsca.

# Z całego kraju

## Warszawa

### ZJEDNOCZENIE NOTARJUSZÓW R. P.

W niedzielę 25 bm. odbyło się w Warszawie pierwsze konstytucyjne walne zgromadzenie „Zjednoczenia Notariuszów R. P.” Zebraniu, w którym wzięło udział około 200 notarjuszów z całej Polski, przewodniczył senator Walery Roman.

Senator Roman, zagajając zgromadzenie, podkreślił rolę powstającej nowej organizacji oraz wskazał jej znaczenie w życiu publicznym społeczeństwa.

Zgromadzenie dokonało wyboru władz zjednoczenia, przycemu zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes — sen. Walery Roman, wiceprezisi dr. Dunikowski i W. Włoskiewicz, sekretarz J. Moldenhauer, skarbnik — Z. Neumann, członkowie: A. Rzewski, dr. S. Breyer, Nitarski, Górski, dr. W. Dąbrowski, dr. Jeszke, Choynowski i Moszyński.

Zgromadzenie wysłało depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego oraz do pana ministra sprawiedliwości.

### DZIECKO ŻYWCEM UGOTOWANE W UKROPIE.

W mieszkaniu kamasznika Lichtmana w Warszawie przy ul. Dzielnej 48 zdarzył się straszny wypadek. Dwuletnie dziecko Lichtmana podczas kąpieli wpadło do miski z wrzącą wodą i poparzyło się na całym ciele. Natychmiast zawieziano pogotowie, które przewiozło dziecko w stanie groźnym do szpitala przy ul. Kopernika. Dziecko zmarło.

### ZAMACH BOMBOWY TERORYSTÓW ŻYDOWSKICH.

Pomiędzy właścicielem składu skór w Warszawie przy ul. Mławskiej 5, Szlamą Zylberwaserem a tajemniczą szajką terorystów trwa już od dwóch miesięcy zatarg, który odbił się głośnie echem na łamach prasy. Mianowicie, teroryści żądają od Zylberwasera, by przyjął powtórnie do pracy swego b. pracownika, Joska Rajcherta, który po powrocie z wojska nie ma środków na utrzymanie. Kupiec, nie chcąc skrzywdzić Rajcherta, oświadczył, że wypłaci mu odpowiednie odszkodowanie, przyjąć go do pracy jednak nie może, ponieważ interes kiepsko idzie. Rajchert propozycję swego b. szefa odrzucił i prawie jednocześnie przystąpił do działania teroryści. Telefonują oni stale do Zylberwasera, groząc mu zemsta.

W tych dniach wieczorem do mieszkania Zylberwasera zapukał ktoś. Nie zapytanie żony Zylberwasera: „Kto tam?” — padła odpowiedź: „Swój, niech pani otworzy”.

Wówczas Zylberwaserowa uchyliła zlepkę drzwi, nie zdejmując łańcucha. W tej chwili tajemniczy osobnik, stojący za drzwiami, rzucił przez otwór bombę, zawierającą cuchnącą żrącą płyn. Zona kupca doznała poparzenia prawej ręki. Upadła na ziemię i zaczęła głośno wołać pomocy. Na alarm wybiegł jej mąż, który pogonił za uciekającym napastnikiem. Terorysta zdołał jednak umknąć ulicą Mławską i znikł z oczu Zylberwasera przy ul. Sapiężyńskiej. Bomba z płynem zniszczyła częściowo wszy-

stkie wiszące w przedpokoju ubrania.

W sprawie tej prowadzone jest śledztwo.

### 140 TYSIĘCY FAŁSZYWYCH BRYLANTÓW SKONFISKOWANO NA DWORCU.

Na dworzec Główny w Warszawie zjechał kurjer międzynarodowy. Z jednego z wagonów wysiadł elegancki pasażer i rozglądając się trwożnie ruszył do wyjścia. Zachowanie się jego zwróciło uwagę urzędników skarbowych.

— Proszę otworzyć walizki — oświadczył jeden z kontrolerów. — Rewizja celna, — dodał, widząc pytający wzrok podróżnego.

Podjęcie urzędników okazały się słuszne. W walizce znaleziono 140 tysięcy kamieni, imitujących brylanty. Sztuczne kamienie ułożone były w pudełeczkach po tysiąc sztuk.

Poza tem przemytnik fałszywej biżuterii posiadał w walizkach wielką ilość oprawek do kolgi oraz kilka tysięcy srebrnych i pozłacanych zapinek do koczki.

Podczas dokonywania rewizji walizek przemytnik usiłował zamieszać się w tłumie przechodniów i zbiec. Zatrzymano go jednak.

Jest to Icek Perkos z Wilna. Osadzono go w areszcie. Przemycnącą biżuterję skonfiskowano.

## Łódź

### ECHA NADUŻYĆ W KKO.

Zakończyła się w Łodzi rozprawa o nadużycia w KKO. powiatu łódzkiego przeciwko byłemu dyrektorowi KKO. Wiechowskiemu, księgowemu Dynowskiemu i naczelnikowi zarządu KKO. b. burmistrzowi Aleksandrowi Andrzejakowi. Sąd skazał Wiechowskiego na 1 rok więzienia, a Dynowskiego na pół roku więzienia, Andrzejaka zaś uniewinnił.

### ZATWIERDZENIE WYBORÓW DO RAD MIEJSKICH.

P. wojewoda łódzki zatwierdził wybory do rady miejskiej w Łodzi a także w Kaliszu i Piotrkowie. Wybory do zarządów tych miast odbędą się na pierwszych posiedzeniach rad miejskich, które zwołane mają być w ciągu 14 dni od zatwierdzenia wyborów. W ten sposób pierwszego posiedzenia nowej rady miejskiej w Łodzi spodziewać się należy dnia 5 grudnia.

## Poznań

### PIERWSZY ZJAZD PRACOWNICZY Z TERENU CAŁEJ WIELKOPOLSKI.

W niedzielę obradował tu pierwszy zjazd pracowniczy województwa poznańskiego, zwołany przez sekcję pracowniczą przy radzie wojewódzkiej BBWR, oraz Związek Pracowników Umysłowych i Fizycznych. Celem zjazdu było omówienie aktualnych spraw pracowniczych oraz podjęcie inicjatyw gospodarczej i społecznej na całym terenie województwa. W zjeździe wzięli udział delegaci wszystkich niemal związków zawodowych.

Obrady zagalął prezes rady wojewódzkiej BBWR w Poznaniu pos. dr. Jeszke, który omówił cele i zadania zjazdu i podkreślił, że zjazd ten ma się zajmować wyłącznie

sprawami gospodarczymi i społecznymi z wyłączeniem wszelkiej polityki. Następnie powołano prezydium zjazdu, na którego czele stanął prezes pos. dr. Jeszke. Poza tem do prezydium weszli delegaci z poszczególnych miast województwa, jak Bydgoszcz, Gniezno, Inowrocławia itd.

Skości wygłoszono 3 referaty, poczem wyświetlono film, przedstawiający prace, wykonane z ramienia Funduszu Pracy. Na zakończenie wywiązała się dłuższa i ożywiona dyskusja, w której wyniku uchwalono szereg rezolucyj.

## Kraków

### PODJĘCIE NORMALNEGO RUCHU NA NOWEJ LINII KRAKÓW — WARSZAWA.

Dyrekcja PKP komunikuje, że z dniem 26 listopada br. o godz. 0.01 podejmuje normalny ruch pociągów pasażerskich i towarowych na nowowbudowanej linii Kraków — Tunel — Radom — Warszawa. Jako pierwszy pociąg osobowy na tej linii został uruchomiony pociąg nr. 1924, odjeżdżający z Krakowa o godz. 9.45, zaś w drodze powrotnej pociąg nr. 1921, przyjeżdżający do Krakowa o godz. 10.57.

Szczegółowe rozkłady jazdy wszystkich pociągów pasażerskich na powyższej linii ujęto w służbowym rozkładzie jazdy.

## Kielce

### ŚWIĘTOKRADZTWO.

Nieznani sprawcy dokonali włamania do kościoła parafialnego w Luborzycy, powiatu miechowskiego. Świętokradcy po zrabowaniu 4 drogocennych kielichów i 5 złoconych patyn zbiegli.

## Wiłno

### TABLICA PAMIĄTKOWA KU CZCI Ś. P. TADEUSZA HOŁÓWKI.

W niedzielę, 25 bm. jako w dniu, poświęconym wspomnieniu zmarłych członków zborów ewangelicko - reformowanych „Jednoty Wileńskiej” odbyło się w kościele tego wyznania przy ul. Zawalnej uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Tadeusza Hołówki. Na uroczystość tę przybyli liczni przedstawiciele miejscowych władz cywilnych z wojewodą Jaszczółtem i wicewojewodą Jankowskim, władz wojskowych z gen. Skwarczyńskim, wielu posłów i senatorów wileńszczyzny oraz reprezentanci organizacji społecznych. Obecna była również wdowa po śp. Hołównie, która przyjechała na uroczystość żałobną z Warszawy.

## Sosnowiec

### SPŁONAŁ SKŁAD KONFERCJI.

Spłonął tu największy w Sosnowcu skład konfekcji, należący do Wolfa Grajcara. — Straty obliczają na 130.000 zł.

## Olkusz

### ZWYCIEŚTWO BBWR. W WYBORACH DO RADY POWIATOWEJ.

W dniu 23 bm. odbyły się na terenie powiatu olkuskiego wybory delegatów do rady powiatowej w Olkuziu — ze wszystkich gmin wiejskich i miejskich. 70 proc. wybranych delegatów należy do klubu BBWR.

## Programy radiowe

ŚRODA, DNIA 28. XI. 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert Zespołu Ark. Flato. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Fragmenty z op. „Mignon” Thomas'a (płyty). 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Fragment teatralny. 16,00 Koncert Zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej. 16,45 „Listy od dzieci” — omówi p. Wanda Tatariewicz - Malkowska. 17,00 Audycja Związku Młodzieży Ludowej (Chór z Sieradzkiego i muzyka ludowa). 17,25 „Dlaczego należy do organizacji kobiecych” — wygł. p. Irena Gombrowicz (Odczyt dla kobiet). 17,35 Piosenki w wyk. Zofii Tucker (płyty). 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 „Skrzynka rolnicza” — koresp. bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. 18,10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18,15 Recital skrzypcowy Stanisława Tawroszewicza. 18,45 „Czy istnieją niezmiernie prawa gospodarcze” — wygł. dr. Kazimierz Studentowicz. Odczyt gospodarzy. 19,00 Arje i pieśni w wykonaniu Haliny Niedbałówny. (Transmisja z Poznania). 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Utwory na cytrze harfowej w wykonaniu Aleksandra Kopickiego. (Transmisja z Lwowa). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka salonowa w wykonaniu Oktetu Squir'a (płyty). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 21,30 „Sportowe rybołówstwo w Polsce” — odczyt w języku angielskim Bron. Romaniszyna (Transmisja z Krakowa). 21,40 Koncert Chóru Dana. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna z restauracji „Gastronomia” — Ork. Wiesława Wilkosza.



zamiast tranu  
**JECOROL**  
stosowany od lat przeszło 35, smaczny i lubiany przez dzieci, pobudza apetyt, wzmacnia ogólnie, oddając rzetelne usługi w całym organizmie dziecięcym.

**JECOROL**  
BUKOWSKIEGO

LAB. CHEM.-FARM. MAG. A. BUKOWSKI SUK. WARSZAWA



W sobotę, dnia 24 bm., zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Olejami św., długoletni nasz członek, maszynista-emeryt

ś. p.

## Jan Nowicki

przeżywszy lat 56.

W Zmarłym tracimy wiernego Kolegę, sumiennego maszynistę oraz dobrego patriotę Polaka.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

Zarząd Koła Tczew

Bezpart. Związku Zawodowego Maszynistów Kol.

Ekspozycja zwłok odbędzie się w środę, dnia 28 bm. z kościoła Św. Józefa o godzinie 9-tej. 9135



Dnia 26 listopada 1934 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami ś. p.

## Helena Lauerowa

nasza ukochana matka i babcia.

O czem donosi w smutku pogrążona

9126

rodzina.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Klonowicza 37, w środę dnia 28 o godz. 3 po południu.

## MEBLE

wszelkiego rodzaju w solidnym wykonaniu kupisz najkorzystniej w Fabrycznym Składzie Mebli

Wincenty Gralewski

Toruń, ulica Prosta 21  
Obsługa rzetelna. 3794

## JUPY

ubrania płaszcze, bluzy robocze, spodnie kupisz najtaniej w firmie

E. MELERSKI

Toruń, Szewska 12, dom p. Araczewskiego  
Wielki wybór czapek. 8637

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 b. m. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym jadalię: bufet, kredens, zegar stojący, stół, krzesła, dywany, srebra, obrazy część sypialni i wiele innych rzeczy. oszacowanych na łączną sumę 5971,— zł. Zbiórka licytantów w Chełmży przy ul. Toruńskiej 13.

Chełmża, dnia 24 listopada 1934 r.

(—) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Rep. 847, 1516, 1373, 914, 1119, 1160, 1776-34 9122

## OBWIESZCZENIE

### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru Stefan Jaroszyński mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1934 r. o godz. 9-iej w Aleksandrowie powiat Bydgoszcz odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Antoniego Kaszewskiego składających się z 1 konia, 3 krów, 2 źrebaków, 1 bryczki na resorach i około 20 ctr. jęczmienia w stajni, który oszacowany zostanie w dniu przetargu, na sumę zł 580,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 26 listopada 1934 r.

(—) Stefan Jaroszyński, komornik.

Zlec. nr. 417-8-K 9140

Do akt nr. Km. 561-34-II. 9136

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1934 r. o godz. 11 w Gdyni ul. Słaska bl. I, 3 wejście mieszcz. 34, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 maszyny do szycia „Singer”, oszacowanych na łączną sumę zł. 650,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (3/4 2/3) ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 26 listopada 1934 r.

(—) Józef Penk, komornik.

Do akt nr. IV. Km. 1589, 2959-34 9137

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28. 11. 1934 r. o godz. 10,30 w Gdyni ul. Starowiejska przed firmą Żelkonstrukt odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 wiertarka motorowa i 1 motor elekt. wartości 150,— złotych.

o godz. 11,30 w Gdyni Kam. Góra przed willą Zgoda: 1 kanapa, 2 stojaki do kwiatów i 2 wazony. oszacowanych na łączną sumę zł. 50,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 24 listopada 1934 r.

(—) K. Błaszkiwicz, komornik.

## HYDROFUGE „CASTOR“

zabezpiecza od:

WILGOCI, przeciekania, WODY

wę wszystkich przypadkach, jako to: izolacji, rezerwarów, murów kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad i fundamentów.

## Hydrofuge „CASTOR“

dodaje się do zaprawy cementowej.

W LONDYNIE przy placu Picadilly Circus największa z kolei podziemnych została uszczelniona hydrofuge „CASTOREM“.

Posiada na składzie:

## Przedsiębiorstwo Budowlane MAURZYCY KARSTENS

WARSZAWA, KOSZYKOWA Nr. 7.

Tel. 8-27-95.

KRAKÓW — Biuro „KASTOR“.

Rynek Kleparski Nr. 5. Tel. 102-18.

WILNO — Biuro Handlowe M. Jankowski, ul. Jańska 9. 9099

Sygnat. V 2040-34

Zlec. nr. 416-8-K

## OBWIESZCZENIE.

### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru Stefan Jaroszyński mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1934 r. o godz. 10-iej w Trzemeszcu powiat Bydgoszcz odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do p. Henryka Świnarskiego w Trzemeszcu składających się z 10 tuczników oszacowanych na łączną sumę zł. 825,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 9141

Bydgoszcz, dnia 24 listopada 1934 r.

(—) Stefan Jaroszyński, komornik.

# ANNY ONDRA

w filmie

## „Polska krew“ (Polnische Blut)

według operetki pod tym samym tytułem  
**OSKARA NEDBALA**  
w roli **HELENY ZAREMBIANKI**

Oprócz tego

Jan Zaremba, jej ojciec  
Hrabia Bolek Barański  
Jadwiga Kwasińska  
Wanda, jej córka  
Brunio Popiel  
Rudolf Carl

Hans Möser  
Iwan Petrowicz  
Małgorzata Küpfer  
Hilda Hildebrandt

### ANNY ONDRA

żywa jak szampan, pełna sprytu, humoru oraz młodości. Tempo i wesołe atrakcje zapewniają tej operetce filmowej takie same powodzenie jak swego czasu na scenie.

Od 27 XI. do poniedziałku dnia 3 XII. 1934 r. włącznie

**RATHAUS LICHTSPIELE**  
GDAŃSK, Langasse 60-61 9132

Sygnat. 1021-34

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski mający kancelarię w Chełmży ul. Dworcowa nr. 8 uzupełniając obwieszczenie z dn. 5 listopada 1934 r. o licytacji nieruchomości Chełmża tom 30 karta 645 i Chełmża tom 42 karta 802 wyznaczoną na dzień 13 grudnia 1934 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Chełmży podaje do publicznej wiadomości, że postanowieniem z dnia 23 listopada 1934 r. ustawowe warunki licytacyjne zostały zmienione w ten sposób, że cena szacunkowa nieruchomości Chełmża karta 645 i 802 wynosi 29.475,— zł, cena wywołania 22.106,25 zł, zaś rekojmia wynosi 2.947,50 zł.

Chełmża, dnia 23 listopada 1934 r.  
(-) Gramowski, komornik Sądu Grodzkiego.

Sygn. VI. Km. 527-34

### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy VI rewiru Józef Szubartowski mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 20 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dnia 30 listopada 1934 r. o godz. 10,30 w Bydgoszczy ul. Chłopińskiego nr. 1 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, składających się z 1 bufetu, 1 kredensu, 1 stołu, 6 krzesel, 1 biurka, 1 krzesła do biurka, 1 biurko, 1 krzeselka do biurka, 1 stołu okągiergo, 1 stolika małego, 3 krzesel, 1 fotelu (gobelinowy), 1 postumentu do kwiatów, 2 małych postumentów do kwiatów, 1 szafy do książek, 1 kompletnego aparatu radiowego, 1 szafy do rzeczy, 1 maszyny do pisania marki Adler i 2 nocnych stolików oszacowanych na łączną sumę zł. 1090,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 7 listopada 1934 r.  
(-) Szubartowski, komornik.

Zlec. nr. 415-8-K

9121

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym urzędującym w Nowym przy ul. Sądowej pod Nr. 8 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 stycznia 1935 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Nowym odbędzie się sprzeżenie z publicznej licytacji nieruchomości tom VIII karta 192 składającej się z budynku głównego, budynku gospodarczego, zajazdu, sklepu ze składnicą, chlewiku, 2 szop otwartych gnojowni i ogrodzenia położonej w Nowym przy Placu św. Rocha 4 powiecie Świeckim województwie Pomorskim zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi oznacz polic. nr. 4 obejmującej powierzchnię 8,52 ar, która stanowi własność Aleksandra i Zofii małżonków Maciejewskich z Nowego.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Nowym.

Powyzsza nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 12 390,— Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 9 292,—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmie w gotówce w kwocie złotych 1239,— albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Nowe, dnia 19 listopada 1934 r.

(-) Zamojski, komornik.

Do nr. Km. 2681-33, 3259, 2903, 2698-34

9158

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I zamieszkały w Gdyni ul. Starowiejska 31a, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 29 listopada 1934 r. w Gdyni odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

o godz. 10,30 przy ul. Abrahama obok domu Dwuznika dwie szafy, kanapę, 5 foteli, 1 dywan, 1 szafka, 1 stół, łóżko, i 4 krzesła wartości 369,— zł.

o godz. 11,50 przy ul. Świętojańskiej, róg 10 Lutego: 1 automat do zdjęć wartość 400,— zł.

o godz. 12,50 w kancelarii komornika przy ul. Starowiejskiej 31a, 1 aparat radiowy.

o godz. 14-tej przy ul. 10 Lutego obok domu Pętkowskiego 50 puszek lakieru, 17 kartonów mydła, wartości 380,— zł.

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym w miejscu sprzedaży.

(-) Kamiński, komornik.

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Młyn Lubiński T. z o. p. w Toruniu zapisano dnia 14 listopada 1934 prokura Brunona Pyszego wygasta, Józefowi Jerzakowi z Torunia udzielono prokury.

Toruń, dnia 14 listopada 1934.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1571-9.

### TORUŃ

#### Potrzebni

murarze. Mogą się zgłosić w firmie „Pedab“ Toruń, Koszarowa 17. 9125

#### Potrzebny

od 10-go grudnia młodszy urzędnik gospodarczy. Wynagrodzenie skromne. Wymagania: maj. Niewierz, poczta Małki, pow. Brodnica. 9123

#### Najkorzystniejszej!!

kawę, herbatę, kakao i wszelkie towary kolonialne i najtaniej tylko **Araczewski**, Toruń, Chelmińska. 9133

#### 75 gr.

dobre białe koszulki damskie, 99 gr. pończochy jedwabne z strzałką. M. J. Bański, Skład białawotów Toruń, Szeroka 28. (9086)

#### Skórki

kupuje zajęczę, lisie, tchórzę, kuny i włosie końskie. Toruń, Prosta 16, I p. (9030)

#### Za gotówkę

kupuje meble pojedyncze oraz całe komplety także zamiejscowe i placę najwyższe ceny. Dom Komisowy Toruń, Łazienna 9. 8583

#### Farby - Tapety

a cały pokój z białą od zł 5,85 9052

#### Froter

w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0,85

#### Mydła

rzadkie 1/2 kg 0,43 rzadkie białe 1/2 kg 0,60

#### Persil

prawdziwy paczka tylko zł 0,70

#### Nafta

silnopłomienna i ltr. zł. 0,43

#### Jan Kapczyński

Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7.

#### Piece

wszelkiego rodzaju, okucia budowlane, blacha cynkowa i żelazna, gwoździe i wszelkie wyroby żelazne. Ceny niskie!

„ZELAZOPOL“ Toruń, Nowy Rynek 18. tel. 442 [8690]

### Na jesień i zimę

polecamy w bogatym wyborze **Płaszcz**, ubrania męskie i dla chłopców

**Kurtki skórzane, futrzane i welurowe** na ciepłe podszewce. Wszelkiego rodzaju **spodnie, odzież zawodową i sportową. Płaszcz** i **mundurki gimnazjalne. Nasze niskie ceny** zdumiewają wszystkich.

#### Bazar Toruński (dawn. Cz. Buza)

Toruń, Wielkie Garbary. 7699

### Pianina

**T. Bettinga** sprzedaje na nader dogodnych spłat. Dla pp. wojskowych i urzędników szczególne ustępstwa. **Turostowska**, Toruń, św. Ducha 14. 7917

#### Pasy zapędowe

troki, łączniki, włoki do pomp, kupuje się najtaniej u **Zygmunta Balcerowicza**, skład skór, Toruń, Żeglarska 21. 8031

Wszyscy mówią, że najtańszy

#### krawat

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16 Co tydzień nowe desenie 8396

#### Pośrednictwo

kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4829)

Stow. Właścicieli

Nieruchomości, Toruń

Most Pauliński 1.

#### Pierwszorządny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, omladzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, węgry, pryszczki, brodawek, kurczak, zbędne owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, miesz. 3.

#### Instalacje elektryczne

dla siły i światła wykonuje tanio i fachowo zakład elektryczny. **A. GOMOWSKI**, Toruń, Mickiewicza 88.

MOSKWA, MUZYCZNY MOST, TELEF. 440-91, 46-51  
MOSKWA, UL. BARSKAA, 105, 106  
Z.S.R.R. OOOŁOŻIWAŚKOWE ZJEDNOCZENIE DLA HANDLU I SUWIZIENKACJA  
**TORGSIŃ**  
ВСЕОБЩЕЕ ОБЪЕДИНЕНИЕ ПОТРОБИТЕЛЕЙ И ПРОМЫШЛЕННИКОВ  
**TORGSIŃ**

8801

„TORGSIŃ“ posiada we wszystkich miastach ZSRR gęstą sieć magazynów, zaopatrzonych w najwyższe gatunki wszelkiego rodzaju towarów eksportowych i importowych. Z magazynów „Torgsinu“ może korzystać każdy odbiorca przekaż z zagranicy. **Przekazy pieniężne** na „Torgsin“ dla krewnych i przyjaciół zamieszkujących w ZSRR. przyjmują Bank Gosp. Krajowego, Powszechny Bank Kred. S. A., Tow. „Hias“ i jego oddziały, Powszechny Bank Związkowy, Bank Zachodni oraz Oddział Drezdeńskiego Banku w Gdańsku. Firmy: „Biuro Posylek“ Nowogrodzka 39, Br. Pakulscy Bracka 22 w Warszawie. Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe w Polsce. **Ceny w Torgsinie** są niższe od zagranicznych. Informacji udziela Przedsiębiorstwo Handlowe ZSRR w Polsce, Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-58-33 oraz Tow. „Hias“ Warszawa, Pl. Grzybowski 10, tel. 2-75-63. 27. XI. — 34 — 4

### Dom Spedycyjny „RAWA“

wł. **Władysław i Teodor SZMAŃDA**

Gdynia, ul. Władysława IV, nr 22 i Starowiejska nr. 21, telef. 14-85. Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 37, tel. 121.

Uskutecznia wszelkie transporty, zwózki, przeprowadzki we własnych wozach meblowych, czenie-inkaso, magazynowanie.

**Zbirowe wagony Bydgoszcz — Gdynia.**

Regularna komunikacja samochodowa **GDYNIA — GDAŃSK.** 9113



— Przecież lekarz zakazał ci pić więcej piwa ponad 1/4 litra dziennie?  
— Zgadza się. Piję tylko 1/4 litra, lecz dziś na moim kalendarzu jest 16 maja 1939 roku...

### FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2.

Najnowsze fasony najwyższych modeli parzystych futer wykonuje fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzchniowych skór **po cenach najniższych.** Prosimy przyjść się przekonać!! 8350

#### Zobacz

„Kiermasz Światowy“

Toruń, St. Rynek 30. Ty sięgając artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

#### Dom

tanio sprzedam J. Lietz, Toruń, św. Jerzego 59. 9073

### HALLO! UWAGA! Portelana

Serwisy do kawy od 6 zł. Serwisy obiadowe od 35 zł, wyższymi, talerze i t. d. „ZELAZOPOL“ Toruń, Nowy Rynek 18, tel. 442

#### Rezerwiści Powstańcy Harcerze Sokoli

i wszelkie inne organizacje zakupują najtaniej umundurowania w firmie (5538)

**Władysław Czyżniewski** Wytwórnia konfekcji i bielizny Toruń. Wielkie Garbary 12

#### Lalki

naprawiam fachowo i tanio oraz sprzedam kilka lalek okazjonalnie. Toruń, Kopernika 24 I. ptz. 9074

### GDYNIA

#### Technika dentystycznego

poszukuje lekarz-dentysta. Oferty dla „F. P.“ do „Gazety Morskiej“ Gdynia. 9139

### MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

**Gdyńska Centrala Mebli**

Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26-25. 7127

#### Dykty

wszelkich rozmiarów po cenach ściśle fabrycznych poleca Polskadykta Gdynia, ul. Starowiejska 35 róg 3 Maja tel. 10-68. 8281

#### Nowootwarty

zakład gastronomiczny „Ala Fourchette“, właśc. Bracia Kryczko Gdynia, Szkolna, róg 10 Lutego, tel. 1701 poleca pierwszorządne śniadania, obiady, kolacje po cenach umiarkowanych. Kuchnia polska, francuska i rosyjska. 8102

#### Miód

prawdziwy pszczołowy lipcowy, gęsty, spożywczy-leczniczy, gwarancja dodatkowych wyników analizy 5 kg. 10,50; 10 kg. 19,90; 20 kg. 38,—; 60 kg. 106,— zł z blaszanką i opłatą pocztową wysłała: „Polonia“, Małopolska Centrala Handlowa, Podwoleczyska, 8988

### Ważne dla prowincji!

Na długie wieczory zimowe Czytelnia Dippla (20.000 tomów w 5 językach) Poznań, Plac Wolności 11, wprowadza abonament zbiorowy. Przeczytanie książki — kilka groszy. Szczegółowe warunki i katalogi na żądanie. 9096

### GRUDZIĄDZ

#### 4-pokojowe

mieszkanie z kuchnią i wszelkimi wygodami na tyłmiast do wydzierżawienia. Grudziądz, Poniatowskiego 6. 9131

#### Gruźlicę

leczy się sposobem profesora Jousseta (Paryż) w Nowym Szpitalu Dyakonisk. Toruń Mokre. 8347

#### Noworodki

żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamierzonym bezpłatnie. Wydają lekarze i askuszerki. 8347

### TCZEW

#### Umeblowany

pokój z osobnym wejściem od zaraz do wynajęcia. Tczew, ul. Baldowska 46. 9134

#### Budynek

ze składem w centrum miasta do sprzedania względnie wydzierżawienia. A. Kinder, Tczew, ul. Mickiewicza 16. 8984

### BYDGOSZCZ

#### Pieczątkę

skradzioną 21 bm. **unie-ważniak**. Józefa Rutkowska, Bydgoszcz, Leszczyńskiego nr. 1. 9130

#### Ceny gwiazdkowe!

Kilka ręcznych dywanów, wspaniałe okazy, gabinet męski, styl gdański, sypialkę, jadalnię dębową, pianino, fortepian, wózek dla chorych, wózek dziecięcy, korzystnie sprzeda „Sala Licytacyjna“ Gdańska 42. 9129



### Złoto i Srebro

jako też wszelkie stare **monety srebrne** kupuje stale

#### B. GRAWUNDER

Bydgoszcz — Dworcowa 57 7875) Telefon 1698

### Książki kontowe

z skomplikowaną linjaturą wielobarwną na specjalnych maszynach wykonuje Drukarnia Pawłowski w Bydgoszczy. 7309

#### Tarcze

zapędowe najlepsze Fabryki „Herkuless“, Bydgoszcz, telefon 93. 7626



# Na ziemiach Pomorza

## Fotografia w legitymacji organizacyjnej a odcisk daktyloskopijny w wydziale śledczym

### Pan Waclaw Fijala powiększył grono fałszywych inkasentów

Wśród fali umundurowanych i niemurowanych przedstawicieli najrozmaitszych związków i organizacji, przyjeżdżających do Gdyni dla inkasowania jakichś mitycznych składek i wpisowych, przybył przed paru tygodniami pan Waclaw Fijala w blasku wspianego munduru Obrońcy Kresów Wschodnich i z legitymacjami, upoważniającymi go do zbierania składek na rzecz tej organizacji.

Przez parę tygodni piękna czapka z srebrnymi szamerowaniami ukazywała się w drzwiach najrozmaitszych firm i instytucji, a pan Fijala po wylegitymowaniu się przystępował do zasilania funduszy Obrony Kresów Wschodnich.

Praca szła mu nieźle, ale duże wydatki na podróż, mieszkanie, utrzymanie i reprezentację pochłaniały nie tylko zawartość prywatnej szkatuły pana Fijali, lecz uszczupliły w znacznym stopniu i fundusze, na których oprzeć się miała obrona wschodnich rubieży Rzeczypospolitej.

Wówczas pan Fijala zdecydował odwiedzić kasyno gry w Sopotach, gdzie postanowił się odegrać. Niestety, skutek był wręcz odwrotny i ostatnie fundusze obronne kresów przeszły do kasy sopockiego kasyna.

Tymczasem pan Waclaw Fijala musiał jakoś żyć i bawić się, wobec czego w dalszym ciągu zbierał pieniądze na obronę kresów, przyczem młodzieńczy zapał jego pracy zatarł zupełnie granice między funduszami Z. O. K. W. a jego własną portmonetką.

Policja gdyńska poczęła interesować się nigdzie niemeldowanym panem Fijalą. Niestety, poszukiwania jej były bezowocne, gdyż obrońca kresów był nieuchwytny.

W międzyczasie Zarząd Główny Związku Obrony Kresów Wschodnich na zapytanie policji odpowiedział, że od połowy października pan Fijala nie jest już upoważniony do inkasowania żadnych składek, gdyż nie wywiązał się z poprzednio włożonych nań obowiązków. A pan Fijala inkasował dalej, policja zaś w dalszym ciągu bezskutecznie go poszukiwała.

### OBROŃCA KRESÓW WSCHODNICH WPADŁ W RĘCE POLICJI

Onegdaj jeden z wywiadowców odwiedził właściciela pewnej restauracji, którego miał przesłuchać w jakiejś sprawie.

W chwili gdy obaj rozmawiali, szeroko otworzyły się drzwi i w blasku srebrnych galonów i orzełków wkroczył do pokoju pan Waclaw Fijala, który po okazaniu swych dowodów i odznak poprosił o większą składkę na fundusz obrony. W chwili jednak, gdy restaurator zamierzał wręczyć przybyszowi pewną kwotę, wylegitymował się z koleji wywiadowca policji i po chwili prowadził już mocno skonfundowanego Fijalę do aresztu.

### PRZESZŁOŚĆ PANA FIJALI MIAŁA PEWNE ZGRZYTY

Fijala — jak stwierdzono — liczy 33 lata i pochodzi ze Lwowa. W swej karierze

życiowej ciągle zmieniał miejsce zamieszkania i osady, które zresztą były całkiem niezłe.

Zastanawiający jest fakt, że Związek Obrony Kresów Wschodnich angażując pana Fijalę do inkasowania składek, w jego imieniu nie zasięgnął, tak, jak to uczyniła policja gdyńska, informacji w wydziale śledczym we Lwowie.

Gdyby to uczynił, dowiedzieli by się, że ręce pana Waclawa, które zgarniać miały pieniądze dla tej organizacji, były już, kiedyś, daktyloskopowane przez policję w związku z pewnym brzydkim przyzwyczajeniem zabierania cudzych rzeczy. Dowiedzieli by się ponadto, że pan Waclaw miał również pewne przejście natury erotycznej, świadczące nie tyle o jego powodzeniu, ile raczej o jego sile.

Z policji obrońca kresów przekazany zostanie do dyspozycji władz prokuratorskich, które się nim zaopiekują.

Przykra przygoda p. Waclawa Fijali jest nowym dowodem tego, jak lekkomyślnie powierza się pieniądze publicznej ludzkości, o których tak łatwo przecież zebrać informacje.

Gdynia stale nawiedzana jest przez ludzi tego rodzaju, ubranych w najbardziej fantastyczne mundury i kompromitujących nieraz poważne organizacje,

pod które się podszywają. Ludzie tacy powołują się zawsze na wysoko postawione osobistości, a co gorzej, nieraz istotnie mają od nich lekkomyślnie podpisane listy polecające.

Jeżeli zważyć, że z kilkuset zainkasowanych chociażby przez Fijalę składek, opłacić trzeba jego podróz i utrzymanie, to nawet bez przegranej reszty w kasynie, dochód dla reprezentowanej przez niego organizacji jest tak minimalny, że szkoda podobnego zachodu.

Poza tem Gdynia ma swoje potrzeby, swoje głodne dzieci, swoje organizacje obrony narodowej i dla tego nie można się dziwić, że coraz bardziej niechętnie spotyka przedstawicieli organizacji z innych miast, szukających tu w pierwszym rzędzie łatwego zarobku.

Takich panów Fijalów przewija się przez Gdynię tysiące i dlatego do najbardziej poważnych i szanowanych delegatów doprawdy pozytywne instytucji odnosi się Gdynia coraz bardziej nieufnie, gdyż widzi, że często poza fotografią w urzędowej i potwierdzonej legitymacji, istnieje jeszcze w którymś z wydziałów śledczych... odcisk daktyloskopijny ich palców.

## Po sukcesach w Bydgoszczy, Toruniu i Poznaniu

### „kontroler“ wdowich rent wpadł w Chojnicach

Przed kilku dniami pismo nasze podało wiadomość o pojawieniu się na bruku bydgoskim osobliwego „kontrolera wdowich rent“, pobierającego pod pozorem starań o podwyżkę rent sione taksy. Szeroko praktykowanym u nas zwyczajem — za nami ostrzeżenie o pojawieniu się oszusta powtórzyły inne dzienniki, to też „kontroler“ czując, że grunt mu się pod stopami pali — czmychnął. Jak się obecnie dowiadujemy, p. „kontroler“ pojawił się w Chojnicach, gdzie jednak policja położyła kres jego oszukańczej działalności.

Czuąc najwidoczniej słabość do samotnych niewiast — oszust również w Chojnicach zamierzał poprobować u nich szczęścia i postępując w myśl wypróbowanego systemu — zapukał do drzwi pewnej wdowy. Nagabywana przez oszusta wdowa, pod pozorem wystarczenia się pieniędzy od sąsiadki pospieszyła jednak do komisariatu,

prosząc „kontrolera“ aby poczekał chwilę.

Poczawszy pismo nosem — oszust wsiadł do pierwszej z brzozy taksówki, pojechał na dworzec i zaopatrył się w bilet do najbliższego pociągu, zdążającego w kierunku Nakła. Pomysłowy manewr ten jednak się nie udał, gdyż powiadomiona policja — przypuszczając słusznie, iż oszust będzie zamierzał z miasta uciec — drogą fonogramu zawiadomiła posterunek stacyjny, gdzie na podstawie rysopisu „kontrolera“ ujęto.

W drodze do komisariatu oszust usiłował jeszcze porzucić skrycie bloczek, służący mu do pokwitowań udzielanych wdowcom. Przy ujętym znaleziono dowody na nazwisko 29-letniego Kazimierza Franca z Katowic.

Jak stwierdzono „opiekun wdów“ grasował oprócz Bydgoszczy również w Toruniu, Grudziądzu i w Poznaniu.

### Przymusowe lądowanie samolotu niemieckiego na polach pod Kartuzami

W niedzielę, 25 listopada o godz. 12,03 w odległości półtora kilometra od Darchowa w powiecie kartuskim wylądował samolot niemiecki, dwupłatowiec sportowy ze znakami D. Emal.

Załoga samolotu, pilot cywilny Brunon Schulz z Tylży i obserwator Ger-

hard Gudda, również z Tylży, podają, że lecieli z Gdańska do Szczecina, wskutek mgły zabłądzili i dlatego byli zmuszeni lądować w powiecie kartuskim.

Samolot nie został uszkodzony, jak również i lotnicy nie odnieśli obrażeń.

## Obywatel amerykański węglokradem

### Przylapany na gorącym uczynku, został zabity przez konwojenta

Dn. 23 bm. około godz. 17,30 konwojent pociągu węglowego, zdążającego linią przez Kościerzynę do Gdyni, posterunkowy Wiktor Bererzyński, zauważył na wagonach jakichś 4 osobników, zrzucających węgiel do znajdującego się przy torze rowu. Posterunkowy oddał

strzał ostrzegawczy, na którego odgłos węglokradzy rozpięchli się.

W kilka minut później jednakże w czasie przejazdu pociągu pomiędzy stacjami Kościerzyna i Skórzewo, konwojent zauważył ponownie tych samych osobników, siedzących na wagonach i



### Referenci wychowania obywatelskiego Z. S. u P. Wojewody

W dniu otwarcia kursu referentów wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego powiatu starogardzkiego przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych zebrani na kursie wyrażają hołd Włodarzowi Ziemi Pomorskiej i zapewnają, że intensywną a ofiarną pracą będą się starali pogłębić wśród społeczeństwa idei Związku Strzeleckiego ku utrwaleniu potęgi mocarstwowej Polski.

### Ogólnopolski Zjazd Sekcji Szkolnictwa Doksztalającego Zawodowego Z. N. P.

2-gi Ogólnopolski Zjazd Sekcji Szkolnictwa Doksztalającego Zawodowego Związku Nauczycielstwa Polskiego odbędzie się w dniach 15 i 16 grudnia br. w Domu Zw. Nauczycielstwa Polskiego przy ul. J. Smulikowskiego w Warszawie.

W programie Zjazdu m. in. w pierwszym dniu: przemówienie p. wiceministra W. R. i O. P.; przemówienie przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu i Handlu; referat p. t. „Najpilniejsze potrzeby szkolnictwa doksztalającego zawodowego“ — inż. E. Porębski; referat: „Rzemiosło, a szkoła doksztalująca zawodowa“ — przedstawiciela Związku Izb Rzemieślniczych p. K. Jaroszewskiego; referat p. t. „Młodzież w wieku dojrzewania“ — prof. Uniw. Warsz. Baley.

W drugim dniu obrad: sprawozdania władz sekcji.

Początek obrad dnia 15 i 16 grudnia o godz. 9,30.

W pierwszym dniu Zjazdu mogą brać udział wszyscy nauczyciele szkół doksztalujących zawodowych z terenu Rzeczypospolitej.

Noclegi zapewnione dla tych, którzy do dnia 10 grudnia zgłoszą pisemnie zapotrzebowanie z oznaczeniem daty noclegu.

### W wojsku niema wolnych posad

Do Ministerstwa Spraw Wojskowych napływa masa podań: 1) przyjęcie na stanowiska funkcji państw., oraz 2) powołanie podoficerów i szeregowców rezerwy do służby nadterminowej lub zawodowej w wojsku.

Składanie podań w tych sprawach do Ministerstwa Spraw Wojskowych jest bezcelowe i naraża jedynie zainteresowanych na kosztą przesyłki pocztowej.

Ministerstwo Spraw Wojskowych w chwili obecnej nie posiada wolnych posad dla funkcjonariuszów państwowych.

Do udzielania wszelkich informacji w sprawach przyjęć szeregowców i podoficerów rezerwy do służby nadterminowej lub zawodowej w wojsku są upoważnieni właściciwi Komendanci Powiatowych Komend Uzupelnień (PKU), dokąd należy skierować zapytania.

Wszelkie podania, składane do Ministerstwa Spraw Wojskowych po dniu 15 listopada 1934 r. w sprawach posad względnie przyjęcia z rezerwy do służby nadterminowej i zawodowej w wojsku, pozostaną bez odpowiedzi.

zrzucających węgiel. Tym razem posterunkowy strzelił wprost do upartych złodziei, przyczem, jak się później okazało, trafił jednego z nich w głowę.

Postrzelonego, którym okazał się obywatel amerykański Andrzej Czisek, lat 30, przewieziono pociągiem osobowym do Kartuz, gdzie jednakże w szpitalu zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

<p><b>OGŁOSZENIA:</b>  wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej . . . . . 0.20 zł  w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.  Komunikaty 50 gr za wiersz.  Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.  W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  " " " " " 4-lamowej . . . . . 50 fen.  " " " " " drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.</p>	<p><b>ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:</b>  W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.50 zł  Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.90 zł  Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.89 zł  Pod opaską . . . . . 4.50 zł  W Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd  z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd  Zagranicą . . . . . 4.00 gd  W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.</p>	<p><b>U W A G I:</b>  Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsca ogłoszenia Administracja nie odpowiada.</p>
<p>Redaktor odpowiedzialny:  Witold Mężniński, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.</p>		
<p>Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroski, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Wacław Gańca, Grudziądź, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Antoni Czerwiński, Tczew, ul. Kościuszki 1.</p>		
<p>Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.</p>		